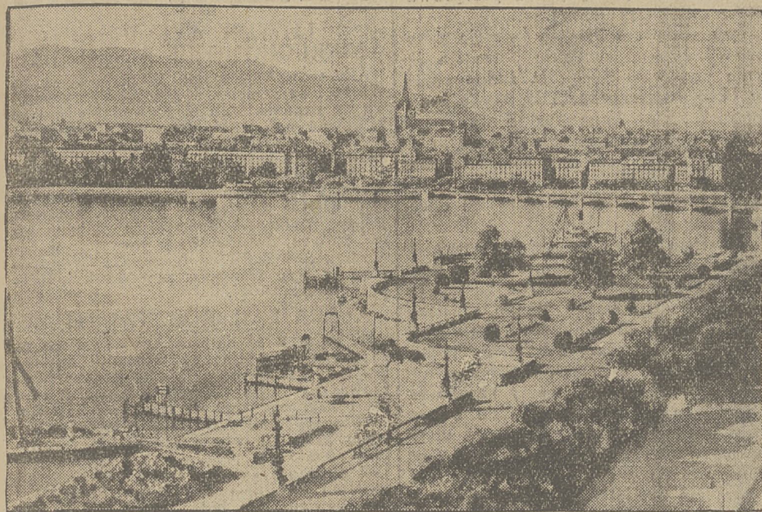
KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 13 LISTOPADA 1932 R. Nr. 267.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy





KRWAWE ROZRUCHY W GENEWIE.

Widok Genewy, zwanej „miastem pokoju", gdzie przed kilku dniami odbyły się krwawe starcia między komunistami a policją i wojskiem, w czasie których 12 osób zabito, a 65 raniono. Po lewej stronie plac, na którym doszło do krwawego starcia.

Zajścia we Lwowie

Demonstracje studentów.

LWÓW, 12.11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 w kościele Jezuitów we Lwowie odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Wacławskiego.

Po nabożeństwie pochód ruszył do drugiego domu techników, gdzie miała się odbyć uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Wacławskiego. Poprzedniego dnia policja skonfiskowała tablicę u kamieniarza. Wobec tego odsłonięto czarną materję na domu techników i wygłoszono odpowiednie przemówienia.

Następnie pochód młodzieży udał się do miasta, ale został rozproszony przez policję. Studenci udali się do miasta grupami, gdzie doszło do zajść, podczas których wybito około 200 szyb. Aresztowano 15 studentów.

Wieczorem znowu doszło do demonstracyj. Ponownie doszło do starć, podczas których znów wybijano szyby w sklepach, a na rynku wybuchła bójka między studentami polskimi i żydowskimi. Jeden ze studentów polskich został ranny i odwieziono go na stację ratunkową. Zajścia trwały do późnego wieczoru

DREWNIANE KRZYŻE

W najbliższym programie

Kina „Zagłębie"

Prof. Bartel

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.) W Warszawie bawi były premjer prof. Kazimierz Bartel. Pobyt w stolicy b. premjera pozostaje w związku z projektem zmiany ustroju wyższego szkolnictwa.

Wyjazd p. Szembeka.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.) Wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek wyjechał do Paryża i Londynu.

Umowa Z. U. P. U.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej nie zatwierdziło umowy Zupu z p. Jarosławem Potockim.

Strajk powszechny

w kantonie genewskim.

GENEWA, 12.11. Dziś rozpoczął się strajk powszechny. Decyzja zapadła wczoraj. Z 240 przedstawicieli związków zawodowych 87 wypowiedziało się za, a 38 przeciwko strajkowi. Pozostali powstrzymali się od głosowania. Jednakże związki chrześcijańskie postanowiły nie brać udziału w strajku jak również tramwajarze. Elektrownie i gazownie działają.

Rząd zmobilizował cały garnizon i obsadził dworzec kolejowy i pocztę. Do Genewy przybył pułk kantonu Waux, który miał być zdemobilizowany w dniu dzisiejszym. Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności celem utrzymania porządku.

Związki zawodowe w Lozannie postanowiły, po burzliwych debatach, nie przyłączyć się do strajku w Genewie.

Trudna sytuacja

RZĄDU PAPENA.

BERLIN, 12.11. Na najbliższem posiedzeniu Reichstagu komuniści wniosą votum nieufności dla rządu von Papena.

Jeżeli pertraktacje kanclerza z przywódcami narodowych socjalistów i centrum nie doprowadzą do rezultatu, Hitler wyda hasło do głosowania przeciw obecnemu rządowi. Przesądziłoby to sprawę jego upadku. Jednocześnie na konferencji przywódców socjaldemokracji zapadła decyzja najostrzejszej walki i opozycji w stosunku do von Papena.

Sytuacja obecnego rządu zdaje się być coraz trudniejsza.

Szpiegostwo włoskie

WE FRANCJI.

PARYŻ, 12.11. Francuskie władze bezpieczeństwa wykryły wielką aferę szpiegowską. Dochodzenia, prowadzone przez policję francuską, wykazały iż na granicy francusko - włoskiej od szeregu lat istnieje organizacja, przeprowadzająca akcję szpiegowską.

Nowy system fortyfikacji francuskich, które odgradzają niezdobytym murem Rivierę francuską od Włoch, jest stałym przedmiotem ataku włoskiego wywiadu.

Aresztowany na terenie Francji przywódca szajki szpiegowskiej Cabutti pochodzi z Modeny, gdzie jest właścicielem wielkiego domu eksportowego. Potrafił on dostać się we Francji do najlepszych sfer towarzyskich i pozostawał w bliższych stosunkach z oficerami garnizonów pogranicznych.

W aferę szpiegowską jest zamieszanych wiele dziewcząt włoskich.

4 miljonowy dług bezrobotnych

wobec właścicieli domów.

KATOWICE, 12.11. Stowarzyszenie właścicieli domów na województwo śląskie opracowało cyfry, dotyczące zaległości komornego. Według tych cyfr, bezrobotni na G. Śląsku zalegają z płaceniem komornego do wysokości 4 miljonów zł.

Właściciele domów już kilkakrotnie zwracali województwu i rządowi uwagę na te olbrzymie zaległości, domagając się równocześnie obniżenia ciężarów podatkowych, pozatem wystawienia do budżetu śląskiego, względnie poszczególnych gmin, kwoty, w wysokości pół miljona rocznie, na uregulowanie komornego za bezrobotnych, nie mających na to żadnych środków. Ostatnio memorjał w tej sprawie wystosowany został przez stowarzyszenie właścicieli domów w marcu b.r., ale na memorjał ten stowarzyszenie nie otrzymał odpowiedzi.

Wskutek tych olbrzymich zaległości za komorne właściciele domów znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji.

DREWNIANE KRZYŻE

W najbliższym programie

Kina „Zagłębie"

DREWNIANE KRZYŻE

W najbliższym programie

Kina „Zagłębie"

Ciężka sytuacja
W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 12.11. Przemysł łódzki przeżywa bardzo ciężkie czasy. Obroty handlowe w październiku były niezwykle małe i sięgały najwyżej 50 do 60 proc. obrotów w październiku roku ubiegłego.

Najgorszem zjawiskiem, które dało się we znaki fabrykantom, było zwracanie przez kupców towarów, zamówionych we wrześniu wskutek chwilowej zwyżki surowca. Kupcy ci sądzili, że zwyżka surowca włókienniczego jest początkiem zwyżki cen, to też zamówili większą ilość towaru u fabrykantów. Niestety nie znaleźli odbiorców na nie i musieli zwrócić je fabrykantom, których narazili na poważne straty.

Zjawiska te powodują, że wypłacalność znacznie się pogorszyła. W związku z tem wszystkiem w kołach przemysłowych liczą się z dalszą redukcją robotników oraz płac. Największe zakłady łódzkie Scheiblera i Grohmana, w których pracuje przeszło 6.000 robotników, wymówiły pracę wszystkim robotnikom i większości urzędników. Dyrekcja tych firm dąży do obniżenia płac robotniczych o 15 proc. Również zamiary unieruchomienia swoich fabryk objawiają i inne fabryki łódzkie.

Bardzo źle przedstawia się wywóz wyrobów włókienniczych na rynki zagraniczne. We wrześniu wywieziono o jedną trzecią mniej, niż we wrześniu r. ubiegłego. Z tego wszystkiego widać, że Łodzi grozi bardzo duża fala bezrobocia.

Tysiące ofiar
HURAGANU.

CAMAGUEY, 12.11. Liczba zabitych w czasie huraganu na Kubie przekracza 2.500 osób.

NOWY JORK, 12.11. Trąba powietrzna, która przeszła w niszczącym pochodzie nad Kubą, nawiedziła także wyspę Jamajkę. Nadchodzą wiadomości o olbrzymich szkodach w północno zachodniej części wyspy, zwłaszcza w miejscowościach Caymanbrack i Littlecayman, gdzie zginęło 70 osób.

NOWY JORK, 12.11. Wyspy angielskie Little, Cayman i Caymanbrac, odległe o 150 mil od Jamajki, zostały spustoszone przez huragan. Przeszło 60 osób utraciło życie. Setki odniosło rany. Wszystkie gmachy państwowe zostały zburzone.

Sekretarka J. Kiepury
SPŁODZIŁA WIERSZE I SPRAWĘ SĄDOWĄ

Przeciwko śpiewakowi Janowi Kiepurze wytoczył proces popularny autor piosenek Marjan Hemar z tego powodu, że w filmie dźwiękowym w tekście „Pieśń nocy", komponowanej przez Hemara, Kiepura powprowadzał takie przeróbki, że zdanie autora utwór pozbawiony został wszelkiej wartości artystycznej. Protestując przeciwko tej samowoli śpiewaka, p. Hemar żąda odszkodowania 2000 dolarów. Sprawa będzie niebawem rozpatrywana przez warszawski Sąd okręgowy.

Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco:

W jednem z kin warszawski wyświetlają obecnie film „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą. Niemiecka wytwórnia, która ów film wyprodukowała, zwróciła się w swoim czasie do znanego autora tekstów piosenek Marjana Hemara, by ostatnią pieśń śpiewaną w tym filmie, przetłomaczył na język polski dla wersji, jaka będą wyświetlali w Warszawie. P. Hemar przetłomaczył. Piosenka zaczynała się od słów: „Tobie śpiewam tę pieśń, tobie milczącej w mroku...".

Pewnego dnia, p. Kiepura zatelefonował do p. Hemara z Berlina z zapytaniem, czy nie możnaby dokonać pewnej małej zmiany. Oto, p. Kiepurze nie podobało się wyrażenie „Słysz, najmilsza", twierdził, że to nie po polsku. P. Hemar nie robił trudności: zmienił „słysz" na „ach" i znowu wszystko było w porządku.

Ale, oto, film przyszedł do Warszawy, i autor piosenki, figurującej zresztą na afiszu, stwierdził z przerażeniem, że druga strofa jest całkiem zmieniona.

Brzmi ona obecnie tak:

Tobie śpiewam tę pieśń,
Płomienna fala słów
Miłości ku tobie mknie...
Pieśń ta błaga cię,
Powiedz, że kochasz mnie...

Istotnie, poezja „głęboka i oryginalna". P. Hemar, poczuwający się ciężarem rymów: „cię... mnie... mknie...", podpisany jego nazwiskiem, krzyknął do rymu: „Nie! Nie!" i oddał sprawę adwokatowi G. Beylinowi, który domaga się ukarania Kiepury za pogwałcenie praw autorskich oraz odszkodowania w wysokości 2 tysiące dolarów.

Autorką cudnej strofy miłosnej jest sekretarka p. Kiepury, p. Marcelina Hallczówna, której mistrz polecił ... „zmienić strofę".

Zbrojenia niemieckie
Coraz bliższe urzeczywistnienia.


SIR JOHN SIMON

BERLIN, 12.11. Duże wrażenie wywołało w Berlinie oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Niemieckie koła miarodajne uważają to oświadczenie za poważny sukces Niemiec w walce o uwolnienie się od postanowień traktatu wersalskiego.

Minister angielski w oświadczeniu swojem stwierdził, że Niemcy żądają równości w zakresie prawa posiadania różnych rodzajów broni oraz swobody reorganizacji armji. Żądania swoje Niemcy chcieli omawiać tylko z Fancją co oczywiście rząd angielski uważał za niewłaściwe. Sprawę zbrojeń muszą rozstrzygać także inne państwa zainteresowane, wspólnie z Niemcami.

Powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową jest, zdaniem Simona, możliwy dzięki dążeniu do zgody z Niemcami, ujawnionemu przez Francję w nowym projekcie rozbrojenia. Projekt francuski uznaje zasadę równouprawnienia Niemiec.

Minister angielski uważa za słuszne zawarcie między państwami europejskiemi, z wyłączeniem Anglji, szeregu paktów o nieagresji i wyrzeczeniu się wojny dla przeprowadzenia swoich pretensyj.

Wysunięta przez Simona kwestja przyznania równouprawnienia Niemcom jedynie pod warunkiem, iż żadne spory nie będą rozstrzygane siłą, styka się z oświadczeniem kanclerza Papena, iż Niemcy w żadnym razie nie mogą zrzec się pokojowych rewizyj granic. Niemcy nigdy nie podpiszą żadnego zobowiązania, które byłoby uznaniem ich obecnych granic wschodnich.

Oczywistą jest rzeczą, że wysuwając żądanie równości zbrojeń, Niemcy dbają nietylko o swój prestige, że chodzi im nietylko o samą zasadę równości praw. Dążą oni przedewszystkiem do zorganizowania zbrojnej siły, przy pomocy której będą usiłowali zmienić swoją wschodnią granicę, to znaczy napaść na Polskę. Te zamiary niemieckie nie są wcale ukrywane. Niemcy przecież uporczywie twierdzą, że nigdy nie podpiszą zobowiązania nieatakowania Polski. Trzeba przytem pamiętać, że nawet zobowiązania Niemców na papierze nie mają żadnej wartości. Neutralną Belgję napadli Niemcy bez chwili wahania. Więc i Polsce papierowe zobowiązanie Niemiec nie może wystarczyć.

Burzliwe demonstracje w Dublinie
przeciwko Anglikom.

LONDYN, 12.11. W stolicy Irlandji, Dublinie, zmobilizowano straż obywatelską oraz policję i żandarmerję, ponieważ manifestacje antyangielskie z okazji obchodu rocznicy zawieszenia broni przybierają coraz groźniejszy charakter.

Wczoraj umundurowani członkowie armji republikańskiej przeciągające ulicami w grupach po kilkaset osób, rzucali hasła:

„Niech żyje de Valera, jako król niepodległej Irlandji".

„Niech żyje bojkot towarów angielskich!"

Byli żołnierze frontowi, uczestnicy morderczych bitew na polach Flandrji, noszący odznaki pamiątkowe w formie czerwonych maków, z okazji wczorajszej rocznicy zawieszenia broni, byli napastowani przez tłum. Odznaki zrywano i deptano nogami... Pewien dziennikarz angielski został tak poturbowany, że musiał być przewieziony do szpitala.

Pomiędzy republikanami a policją toczą się zacięte walki. Jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany. Tłum usiłował uwolnić aresztowanych przywódców manifestacyj. Porządek został przywrócony dopiero późną nocą.

Drożyński jako Otello
a Korczyńska jako niewinna Desdemona.

WARSZAWA, 12.11. — Dzisiejszą rozprawę apelacyjną w procesie Drożyńskiego, zabójcy Igi Korczyńskiej, rozpoczęło przemówienie prok. Godeckiego:

Tkwi w nas romantyczny przesąd o wzniosłości zbrodni, popełnionej z miłości. Zbrodniczość dla romantyków — to energja. Eugenjusz Sue powiada w którejś ze swoich powieści, iż wielkiej miłości potrzeba zbrodni. Dumas ojciec nie waha się radzić zdradzonym mężom zabójstwa. Dumas syn jest wspólnikiem zabójców, odźwierciadlanych w swych powieściach. Tym wszystkim daje odpowiedź Szekspir, który powiada: Miłosierdzie jest zbrodnicze, jeśli przebacza zbrodniarzom.

— W procesie obecnym — mówi oskarżyciel — dają się zauważyć właśnie owe naleciałości romantyzmu. Dwie zwłaszcza charakterystyczne cechy: usprawiedliwianie zbrodni i zbytnia łatwowierność w stosunku do oskarżonego.

Analizując moment wzruszenia psychicznego, który sąd okręgowy przypisał Drożyńskiemu, prokurator jest zdania, że ustawodawca, przewidując ulgowe artykuły dla zabójców, działających pod wpływem wzburzenia, miał na myśli afekt „francuskie passion", które może być stanem trwałym i przeważnie niewytłumaczonym zimnego rozumowania i zimnej krwi, lecz wzruszenie jednorazowe i to bardzo silne wzruszenie. Takiemu właśnie silnemu wzruszeniu przewidzianemu przez kodeks. oskarżony nie uległ, a jeśli podlegał afektowi, czy pasji, nie powinno to wpłynąć na złagodzenie kwalifikacji jego czynu.

Prokurator rozprawia się z wyjaśnieniami oskarżonego, złożonemi w sądzie okręgowym, dowodząc, że zbyt pochopnie im uwierzono. Oskarżony nie miał zupełnie podstaw ani do zazdrości, ani do wzburzenia.

Rozważając zeznania poszczególnych świadków, prokurator zatrzymuje się nad tymi, którzy mówili o pogróżkach ze strony Drożyńskiego. Mówiono, iż groził ś.p. Korczyńskiej wielokrotnie śmiercią.

Korczyńska mogła tego narazie nie brać do serca, dopóki darzyła oskarżonego miłością, z chwilą jednak, gdy z nim zerwała, musiała pomyśleć, co jej grozi.

Zkolei prokurator stwierdza: Drożyński nie reagował na śmiech ironiczny zmarłej, przeciwnie, to ona śmiechem ironicznym reagowała na wymierzoną przeciw sobie lufę rewolweru. Świadek Zalcwaserówna widziała jednocześnie rękę męską z wyciągniętym rewolwerem i słyszała śmiech Korczyńskiej.

— Ja zgadzam się zresztą, że w działaniu oskarżonego. było wzruszenie — mówi prokurator — ale czyż niema wzruszenia w działaniu kasjera, który rozpruwa kasę i braknie mu tlenu i boi się policji, czy niema wzruszenia w duszy oszusta, który realizuje w okienku bankowem fałszywy czek, czy nie ma wzruszenia w sercu bandyty,

dokonywującego napadu w biały dzień na ulicach miast. Pan obrońca powoływał się na przykład z Otello. Póki jednak istnieje urząd prokuratorski Otellowie będą ścigani i karani za niewinne Desdemony".

Około północy został ogłoszony wyrok skazujący Drożyńskiego na 6 lat ciężkiego więzienia.

Z CAŁEJ POLSKI

LITWINI WYKUPUJĄ NIERUCHOMOŚCI W WILNIE.

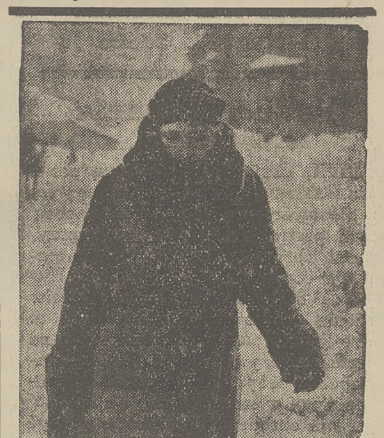
Akcja wykupywania nieruchomości w Wilnie i na prowincji przez Litwinów posuwa się naprzód. Litwini zasileni funduszami z Kowna nabyli świeżo wielką kamienicę w Wilnie. Ostatnio w ręce Litwinów przeszedł gmach kupców i przemysłowców przy ul. Mickiewicza 33 za cenę 18 tys. dolarów. W ciągu ostatniego półrocza Litwini nabyli trzy wielkie kamienice przy ul. Dąbrowskiego, Wielkiej i Micklewicza za cenę 330 tys. złotych. Również i na prowincji w powiatach Święciańskim, Lidzkim i Grodzieńskim w ręce Litwinów przeszło kilkadziesiąt nieruchomości.

AFERA BAR. ROSENWERTHA.

W związku ze sprawą aresztowanego za nadużycia w podlaskiej wytwórni samolotów bar. Rosenwertha, władze śledcze przeprowadziły rewizję ksiąg w firmie J. Fraget i Ska, należącej do teściowej bar. Rosenwertha Marji Światopełk-Mirskiej. Rewizja ksiąg przyniosła sensacyjne rezultaty. Okazało się przedewszystkiem, że weksel gwarancyjny na 6 tys. zł., wystawiony rzekomo przez firmę Fraget, jest fikcją. Weksel bowiem nie był wpisany do ksiąg i „spreparował" go prywatnie ks. Józef Światopełk-Mirski, szwagier aresztowanego barona, który weksel ten wystawił bezprawnie. Proceder zamówień samolotów w fabryce przez departament aeronautyki odbywał się w ten sposób, że departament, zamawiając samoloty, dawał zgóry zaliczkę względnie całą należność, a bar. Rosenwerth wystawiał wzamian za to weksle gwarancyjne. Takim właśnie wekslem był ten, który wystawił ks. Światopełk-Mirski. Przy rewizji ksiąg wytwórni samolotów natknięto się na pozycję 900 tys. zł., wypłaconych rzekomo co kwartał firmie Fraget za weksle gwarancyjne. Tymczasem stwierdzono, że firma Fraget sum tych nie otrzymywała, gdyż w księgach jej pieniądze te nie figurowały. Pieniądze te zabierał dla siebie bar. Rosenwerth. W związku z tem władze śledcze opieczętowały w firmie Fraget towary na 600 tys. zł. do czasu wyjaśnienia sprawy. Bar. Rosenwerth w dalszym ciągu przebywa w więzieniu na Pawiaku. Rodzina jego robi wprawdzie wysiłki wydostania go, ale dotych czas bezskutecznie.

POWIESIŁA SIĘ NA WIDOWNI KINOTEATRU.

Dzielnica Górna w Łodzi wstrząśnięta została niezwykłem wydarzeniem w jednym z kinoteatrów. Gdy wieczorem poczęto wpuszczać publiczność na pierwszy seans do kina „Słońce" przy ul. Napiórkowskiego 27, jedna z osób zauważyła, że z kandelabru elektrycznego zwisa jakaś postać. Okazało się, że były to zwłoki kobiety, w których rozpoznano żonę właściciela kinoteatru 46-letnią Marję Kasprowską. Samobójczynię odcięto i wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon. Okazało się, że Kasprowska podejrzewała swego męża, iż zdradza ją z pewną kobietą. Gdy wszelkie wysiłki o odzyskanie uczuć męża nie odniosły skutku, nieszczęśliwa kobieta postanowiła odebrać sobie życie w niezwykły sposób. Samobójstwa dokonała na widowni kina, przypuszczając, że zabobonna publiczność przestanie uczęszczać do kina jej wiarołomnego małżonka.


ŚMIERĆ ŻONY STALINA.

W dniu 9 bm. zmarła w Moskwie żona Stalina. Była ona znacznie młodszą od swego męża, którego poślubiła przed jego wielką karjerą polityczną. Pochodziła ze wsi, po zamążpójściu uczęszczała na kursa dokształcające, poczem z dużym entuzjazmem oddawała się pracy w partji. Zawsze mimo wysokiego stanowiska swego męża ubierała się po proletarjacku, nosząc np. chustkę na głowie. Stalinowa, którą widzimy na naszej ilustracji, zmarła w okolicznościach tajemniczych.

ROOSEVELT MA GŁOS.

W czasie wielkiej wojny życie gospodarcze Stan. Zjednoczonych miało okres wspaniałego rozkwitu. Walcząca Europa kupowała bez ustanku w Ameryce: najpierw za swe wierzytelności, bo Stany Zjednoczone były przed wojną krajem dłużniczym. Akcje i obligacje wielu ich przedsiębiorstw były w rękach posiadaczy europejskich, głównie angielskich. Poza tem wprost były zadłużone na rynkach pieniężnych angielskich i francuskich.

Otóż to wszystko oddała Europa na początku wojny za kupowane u nich towary. Z kolei zaczęto kupować w Stanach Zjednoczonych na kredyt. Wreszcie pożyczano w Stanach Zjednoczonych pieniądze, aby móc u nich kupować. Europa kupowała, a Stany Zjednoczone produkowały. Ceny szły w górę — była dla producentów zachęta. Nie skarżył się też amerykański konsument, bo zarobki rosły.

Po wojnie przyszło małe załamanie. Krótkotrwałe zresztą. Jednak wystarczyło ono, ażeby Amerykanie zapomnieli o zasługach swego przodownika w czasie wojny, prezydenta Wilsona i żeby ukarali za to jego stronnictwo — demokratów, którzy zostali odsunięci od władzy na lat dwanaście.

Okres stagnacji minął szybko. Do Stanów Zjednoczonych zaczęły napływać procenty od udzielonych Europie w czasie wojny pożyczek. Płynęły też częściowo i raty amortyzacyjne. Wszystko złoto uciekało do Stanów Zjednoczonych. Klejnoty i brylanty również. Cenne dzieła sztuki także. Napływające kapitały Stany Zjednoczone znów pożyczały. Europa i reszta świata brały pożyczki, a następnie kupowały w Stanach Zjednoczonych.

I znów produkcja w Stanach Zjednoczonych rosła. Znów ceny szły w górę. Zdawało się jednak, że ten lub ów towar szedł do Ameryki. Nie podobało się to z miejsca Stanom Zjednoczonym: aby temu zapobiec, natychmiast podnoszono taryfy celne.

Kapitałów ciągle przybywało w Stanach Zjednoczonych. Nie mając zastosowania w przemyśle, przerzuciły się do rolnictwa, dokonując jego na olbrzymią skalę zakrojonej mechanizacji. Do Europy szły statki z tanim zbożem, niszcząc tu podstawy opłacalności rolnictwa.

Ekonomja amerykańska doszła do szczytu. Wyrażała się ona w trzech zasadach: Do Stanów Zjednoczonych mają wpłynąć procenty i raty od pożyczek. Stany Zjednoczone mają być chronione przed importem zagranicznych wyrobów przemysłowych wielkiemi taryfami celnemi. Świat ma kupować amerykańskie surowce, a więc zboże, naftę itd.

Jak może świat równocześnie i zwracać długi i kupować? — o to nie bolała głowa amerykańskich ekonomistów. Jak można być równocześnie eksporterem i wyrobów przemysłowych i surowców, nic wzamian nie kupując? — zagadnienie to wydawało się amerykańskim praktykom zupełnie proste: oni chcieli przecież tworzyć i sprzedawać.

Ekonomja powyższa nie wytrzymała próby życia. Któregoś dnia świat zamiast tłumaczyć Stanom Zjednoczonym, że nie można równocześnie kupować u wierzyciela i spłacać mu długi, bo to dłużnik winien sprzedawać, aby miał na spłatę długów; że nie można sprzedawać równocześnie i wyrobów przemysłowych i rolniczych, bo aby sprzedawać trzeba też coś kupować — otóż świat zamiast wyjaśniać to wszystko Stanom Zjednoczonym wybrał prostszą formę: przestał i spłacać pożyczki i kupować zarówno towary jak i surowce. Rzecz znamienna, najradykalniej na tę drogę weszły Niemcy, które były pupilkiem Stanów Zjednoczonych przez cały okres ubiegłych ostatnio lat dwunastu.

W rezultacie życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych załamało się. Tym razem głęboko i na długo.

W odpowiedzi Amerykanie odtrącili od władzy partję republikańską, wysuwając na stanowisko prezydenta kandydata demokratów Franklina Roosevelta i zapewniając temu stronnictwu większość w ciałach ustawodawczych.

Teraz Franklin Roosevelt ma głos!

Ś.



Franciszka Perkins, członkini izby przemysłowej, która ma zostać ministrem pracy w przyszłym gabinecie Roosevelta. Byłby to pierwszy amerykański minister - kobieta.



LAUREACI NAGRODY NOBLA 1932 R.
Amerykański profesor Langmuir (po lewej) znany z prac naukowych z zakresu chemji, oraz Jan Galsworthy, znany pisarz angielski

Jaka jest nasza młodzież?
Gorące obrady państwowej rady oświecenia.

W czwartek zakończyła się pierwsza dwudniowa sesja państwowej rady oświecenia publicznego.

W pierwszym dniu min. Jędrzejewicz wygłosił długi referat zasadniczy o stanie szkolnictwa i oświaty. Dyskusja, jaka się potem wywiązała, toczyła się jednak głównie dookoła dwu tematów: 1) zamierzonego nowego ustroju szkół akademickich oraz 2) typu obecnej młodzieży i sposobu, w jaki należy na nią wpływać.

Przeciw młodzieży z kilku stron wysunięto dość ostre zarzuty.

Zato znany przyjaciel młodzieży, ukochany przez nią ks. rektor Szwejnic, wystąpił z gorącą jej obroną. Stwierdził, że młodzież ta, wbrew niektórym opinjom, jest bardzo ideowa: podkreślił potrzebę podchodzenia do niej w sądach i traktowaniu jej nietylko z rozumem, ale i z sercem, wyraził wreszcie przekonanie, że wpływ decydujący i realny może mieć na nią autorytet moralny profesorów.

Ciekawe było wystąpienie rabina dra Schorza, który w całej osnowie zgodził się tak na wywody ks. rektora Szwejnica, jak na jego wniosek, że we wpływie na młodzież autorytet moralny profesorów powinien wystarczać. Winę ekscesów, jakie się zdarzają na wyższych uczelniach przypisuje dr. Schorz raczej szkołom powszechnym i średnim, gdyż na uniwersytetach, jak sądzi, na wychowanie już za późno. Wyraził pragnienie, żeby młodzież polska i żydowska mogła się uczyć razem, bo wtedy mogłaby się poznać lepiej.

W obronie autonomji wyższych uczelni przemawiali profesorowie Kutrzeba, Pawłowski, W. Chrzanowski, St. Estreicher, Nawroczyński i inni.

Zgłoszono cały szereg wniosków, które jednak uznano za dezyderaty, do osobistego uwzględnienia ministra.

Poddano wreszcie pod głosowanie imienne wniosek, w którym podstawy projektu o nowym ustroju szkół akademickich uważa się za właściwe i uznaje się, że należy go złożyć Sejmowi. Przeciw temu wnioskowi padło głosów 9. Jeden uczestnik wstrzymał się od głosowania. Kilku nie oddało wcale kartek. Większość oświadczyła się za nim.

Zmniejszenie dochodów
ubezpieczeń społecznych.

Według danych statystycznych dochody wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych w Polsce, a więc Kas chorych, ZUPU, funduszu bezrobocia oraz ubezpieczeń od wypadków, wynosiły w r. 1931 — 589.160 tysięcy zł., z czego na składki płacone przez pracodawców i pracowników przypada 493.822 tysiące zł.

Wydatki instytucyj ubezpieczeniowych w 1931 r. wyniosły 574.589 tysięcy zł., z czego na świadczenia dla ubezpieczonych przypada 461.671 tysięcy zł.

W porównaniu z r. 1930 dochody wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych, działających na obszarze Rzplitej, zmniejszyły się w roku 1931 o 46.887 tysięcy zł. Powodem spadku wpływów jest zmniejszenie się stanu zatrudnienia oraz redukcje wynagrodzeń, służących za podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych. Największe obniżenie dochodów ze składek nastąpiło w zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie oraz w Kasach chorych.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła w r. 1931 tylko 14.570 tysięcy zł., gdy tymczasem w 1930 r. nadwyżka ta przewyższała 44 miljony zł.

Wydatki instytucyj ubezpieczeniowych w r. 1931 zmniejszyły się w porównaniu do wydatków w r. 1930 o 17.305 tysięcy zł. Wydatki na świadczenia dla ubezpieczonych zmniejszyły się o 24.945 tysięcy zł., ale równocześnie wzrosły wydatki na administrację i odpisy składek nieściągalnych o 7.639 tysięcy zł.

Liczba osób ubezpieczonych we wszystkich instytucjach w Polsce wyniosła w 1931 roku 4.676.499 osób. Prowizoryczne zestawienie za dotychczasowy okres 1932 r. wykazują dalszy spadek dochodów i liczby ubezpieczonych osób.

Z DNIA.

POZIOM MORALNOŚCI.

Jedno z sanacyjnych pism łódzkich wydrukowało sprawozdanie z odbytego niedawno posiedzenia sejmiku powiatu Łódzkiego. W sprawozdaniu tem czytamy, iż na posiedzeniu, w toku dyskusji o obecnych stosunkach społeczno - gospodarczych na wsi, starosta łódzki, między innemi podkreślił, że o ile dawniej przywłaszczenia publicznych pieniędzy przez sołtysów i wójtów zdarzyły się rzadko, to obecnie przejawiają się one wprost masowo. Jest to, mówił p. starosta dalej, wynikiem zaniku sumienia obywatelskiego i obniżenia poziomu moralności na wsi.

Skarb nie płaci
SAMORZĄDOM.

Liczne miasta w Polsce nie otrzymują od dłuższego czasu, a niektóre nawet od kilku lat, należności za świadczenia dla władz i urzędów państwowych. Władze państwowe nie regulują rachunków za elektryczność, gaz, wodę, za leczenie funkcjonarjuszów państwowych w szpitalach miejskich oraz za lokale, zajęte przez urzędy i państwowe szkoły średnie. Wskutek tego niektóre miasta, zwłaszcza małe, znalazły się w ciężkiem położeniu finansowem.

Akcję o uregulowanie tych należności na rzecz związków komunalnych ujął w swoje ręce Związek miast polskich, który zbiera dane co do ogólnej sumy tych zaległości państwa na rzecz miast. Na najbliższem posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji centralnych zrzeszeń samorządowych, delegaci Związku miast wystąpią z odnośnemi wnioskami.

Delegaci Związku miast zgłoszą również na posiedzeniu wspomnianej komisji wnioski, przeciwstawiające się projektowi pozbawienia miast prawa do wymiaru i poboru podatku od lokali i od nieruchomości. Delegaci Związku miast poruszą też kwestję przyznania związkom komunalnym ulg w spłacie ich zobowiązań wobec instytucyj publicznych.

W gościnie u Mussoliniego



Juljusz Gömbös, nowy premjer węgierski, udał się do Rzymu na narady z rządem włoskim. Jak wiadomo, Węgry są pupilkiem faszystowskich Włoch

Szopen i jego twórczość.

PRZEMÓWIENIE PROF. SACHSEGO NA AKADEMJI KU CZCI SZOPENA W SOSNOWCU.

„Muzyka Szopena, to armaty ukryte wśród kwiatów. Gdyby samowładni carowie Rosji wiedzieli, czem jest muzyka Szopena, zwalczaliby ją z pewnością" — tak wyraził się o muzyce Szopena Robert Schumann. Zdaniem tem trafił kompozytor niemiecki w samo sedno społeczno-narodowego problemu twórczości szopenowskiej. W problemie tym chodzi nie o fachowo - muzyczną ocenę szopenowskiego dzieła, ale o wykazanie narodowej misji wielkiej artysty; w problemie tym nie chodzi o zasługi Mistrza w obliczu historji muzyki, ale o jego zasługi względem całokształtu polskiej kultury duchowej.

Kiedy Szopen, jako ledwie dwudziestoletni młodzieniec opuszczał Polskę, a opuszczał ją z intuicyjnem przeczuciem, że już nigdy nie zobaczy swej Ojczyzny — zabrał z sobą na obczyznę grudę ziemi polskiej, z którą nie rozstał się aż do smutnego dnia swej śmierci.

A kiedy w jesiennym dniu październikowym 1849 r. kondukt żałobny zatrzymał się nad owtartą mogiłą na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu, najpierw na wieko trumny naszego wielkiego rodaka spadła ta gruda polskiej ziemi, która mu była najwierniejszą towarzyszką w wędrówce między obcymi.

Owa skiba ziemi polskiej, towarzysząca wszędzie i zawsze wielkiemu naszemu artyście, jest symbolem jego całej twórczości. Wraz z nią zabrał Szopen z sobą między obcych świeży zapach ornego łanu, zabrał całą krasę polskiej niwy wypstrzonej makami i bławatem, zabrał z sobą w swej duszy rozśpiewane melodje naszych lasów i pól, zabrał rozgwar karczmy wiejskiej i melancholję sinych smug dymu, snujących się nad jesiennemi ścierniskami, zabrał z sobą błękit polskiego nieba i czar strzechy słomianej i poezję chabrowych oczu i płowych czupryn Janków i Marysi.

Z tej grudy ziemi polskiej, swego największego skarbu, czerpał Szopen swe natchnienia: przelewał je w królewskie dźwięki swej muzyki. Z tej grudy ziemi wysnuł tę największą i najdoskonalszą epopeję polskiej wsi i ludu polskiego, jaką są Mazurki Szopena. W 56 poematach, osnutych na idealizowanych rytmach mazura roztacza Szopen przed oczyma słuchacza kalejdoskop obrazów i scen, malujących wiernie życie i duszę wsi polskiej.

Gdyby Szopen nie napisał nic prócz swych mazurków miałby już pełny tytuł do nieśmiertelności między największymi genjuszami piękna i myśli.

Jako syn oficera, walczącego pod chorągwiami Kościuszki, marzył Szopen często o chwale swej Ojczyzny i wspominał niejednokrotnie wielkie chwile dziejowe Polski przedrozbiorowej.

Z marzeń tych i wspomnień utkał przewspaniałą apoteozę Wielkiej Polski Mocarstwowej. Tą świetlaną apoteozą potęgi naszej Ojczyzny są Polonezy Szopena.

W polonezach odmalował twórca najbardziej promieniste i jasne dni naszych dziejów; odmalował klęski narodowe i krwawe boje pełne nadludzkiego bohaterstwa. W polonezach złożył Szopen swą całą nadzieję w przyszłość Ojczyzny i swą głęboką wiarę w nieśmiertelność narodu polskiego. Polonezy Szopena są niedoścignionemi w idealiźmie i prawdzie śpiewami historycznemi o wielkości i chwale Polski.

Nie będziemy wnikali w pozostałe dziedziny bogatej twórczości Szopena: w nokturny poświęcone czarowi nocy i ciszy i gwiaździstego nieba, sprzyjającego myślom o miłości, życiu i śmierci; preludja zamykające perły najbardziej osobistych zwierzeń twórcy; w scherza, ballady, sonaty, koncerty, etiudy itd., w których artysta porusza różnorodne tematy ogólne i techniczne.

Mazurki i polonezy Szopena są jednym z największych skarbów narodowej kultury polskiej. One to krzepiły ducha narodowego w czasie niewoli i do nich w pierwszym rzędzie odnoszą się słowa Schumanna, przytoczone powyżej.

Tak jest, muzyka Szopena to działa ukryte wśród kwiatów. Działa, broniące zaciekle zwartych szańców polskiej narodowej kultury.

Należy się zatem słusznie Szopenowi cześć nietylko jako genjalnemu artyście i muzykowi, który rozsławił imię polskie i zdobył mu tak zaszczytne miejsce na jednej z pierwszych kart historji muzyki, ale należy mu się cześć głębsza i ogólniejsza: cześć całego społeczeństwa dla obrońcy i bojownika polskiej idei niepodległościowej, cześć dla jednego z najbardziej zasłużonych synów Ojczyzny.

Niechaj „Dni szopenowskie", tak uroczyście obchodzone w całej Polsce, nie miną w świadomości społeczeństwa, jako piękne echo dokonanego faktu, ale niechaj trwają w naszych duszach, jako potężna manifestacja woli całego narodu, świadomego swych obowiązków względem zasłużonego rodaka.

I niechaj ta niezłomna wola narodu przekształci skromny domek w Żelazowej Woli, gdzie Szopen w 1820 r. ujrzał poraz pierwszy światło dzienne na święte miejsce pielgrzymek miłośników muzyki całego świata i niechaj osiągnie swój cel najszczytniejszy i doprowadzi do przewiezienia zwłok Szopena do tej ziemi, którą tak ukochał i do złożenia ich między grobami królewskiemi na Wawelu.

U źródeł cudownej wody.

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „KURJERA ZACHODNIEGO").

IWONICZ, w listopadzie.

O Iwoniczu szersze sfery społeczeństwa niewiele wiedzą. Jak każda miejscowość kuracyjna, Iwonicz był swego czasu bardzo modnym, odwiedzanym licznie przez ludzi przeważnie zamożnych i cieszył się dobrą sławą nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Później zdystansowały go inne miejscowości, z bardziej dogodną komunikacją, bardziej reklamowane, nowocześniej urządzone. A przecież pod koniec XIX stulecia słynne były zabawy urządzane w Iwoniczu, tu zjeżdżała się śmietanka społeczeństwa, wybitne osobistości cierpiące na artretyzm. W r. 1885 pisał W. Bełza tak o Iwoniczu: „kilkanaście budowli zupełnie świeżej daty nadają temu miejscu charakter wytworny i europejski..."

Szalone jednak tempo życia w ostatnich dziesiątkach lat, zamieniło szybko te „wytworne budowle" w zabytki muzealne, antyki, dziś pod względem hygienicznych urządzeń wzbudzających uśmiech politowania. Kiedyś to imponowało i wywoływało zachwyt. Iwonicz został w tyle poza innemi miejscowościami, które zkolei stały się modnemi, wytwornemi, w których pobyt choćiażby przez jeden sezon należał do dobrego tonu. I smutny los może spotkałby Iwonicz, o którym jeszcze w roku 1639 pisał ksiądz kanonik przemyski Alembek, że „do tych wód, z całego prawie Królestwa Polskiego i z zagranicy, a najwięcej z Węgier, jakby do wód Silee lub krynicy probatyczne, niezmierna corocznie napływa ludność, a doświadczeniami swemi rozsławiając własności tej wody, ojcowskiej, Najwyższego Boga Opatrzności chwałą ogłaszać nigdy nie przestaje", gdyby nie przypadek.

Przypadek bowiem sprawił to, że właściciele Iwonicza hr. Załuscy rozpoczęli budowę olbrzymiego pensjonatu z salami balowemi i do przeróżnego rodzaju gier, a nie mogąc podołać wykonaniu olbrzymiego przedsięwzięcia odstąpili rozpoczętą budowlę wraz z obszernym terenem za tanie pieniądze Ogólno Państwowemu Związkowi Kas Chorych. Zamiast luksusowego pensjonatu wybudowano wspaniałe sanatorjum wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia lekarskie i mogące pomieści około 250 chorych. Nie będzie przesadą, jeżeli się powie, że z chwilą wybudowania tego sanatorjum Iwonicz stanął na progu do swej dawnej świetności, a może nawet przewyższającej tę dawną świetność. Z tą chwilą bowiem nastąpiło ogromne ożywienie, chorzy przysłani przez „Kasy Chorych i Zakłady ubezpieczeń z różnych stron kraju" doświadczeniami swemi rozsławiają wody Iwonicza.

Sanatorjum nazwano „Excelsiorem". Jest to olbrzymi, czteropiętrowy gmach, ustawiony malowniczo na wzgórzu, dominujący ponad całym zdrojowiskiem. Niezatarte wrażenie czyni szczególnie wieczorem, gdy rozbłyśnie setki lamp. Patrząc wówczas na „Excelsior", fascynujący jarzącemi się blaskami poprzez olbrzymie lustrzane szyby, podziwiać można... pałac szklany, pałac, który w latach dziecinnych piastunki wyczarowywują dzieciom w bajkach.

Nie mniej imponujące wrażenie, jak zewnątrz czynią urządzenia wewnętrzne. Wszystko utrzymane w stylu prostym, a niezmiernie gustownym, wszystko się lśni, błyszczy, wszystko jest tak urządzone, aby pył nie miał się czego chwytać. Większych wygód, jak w „Excelsiorze" chorzy zapewne nigdzie nie spotkają. Gdy ktoś nie może chodzić, winda zwozi go do łazienek, na wszystkie zabiegi. Łazienki do kąpieli solankowych, borowinowych, sale natryskowe, sale do naświetlań, diatermi, elektryzacyj, nagrzewań, mechanoterapji i t. d. wszystko to jest wyrazem najnowocześniejszej techniki, odpowiada najbardziej wybrednym wymaganiom.

To jeszcze nie wszystko. Najlepsze urządzenia nie przywróciłyby zdrowia, gdyby nie było tych, którzy z chorych czynią zdrowych, gdyby nie było lekarzy i całego personelu opiekującego się chorymi. W tym miejscu trzebaby dać głos chorym. Gdyby już dziś wszystkie te głosy zebrać zabrzmiałyby one potężnym hymnem wdzięczności.

Bodaj może wzruszającym dowodem opieki lekarskiej mogą być te kule pozostawione w zakładzie na pamiątkę przez chorych, którzy przyjeżdżali kalekami, a wyjeżdżali, jako zdrowi, pełni sił i energji. Wzruszającym dowodem mogłyby być te liczne wiązanki kwiatów pozostawione przy odjeździe i te pełne wyrazów serdecznych listy z podziękowaniem.

Lekarzem naczelnym i dyrektorem zakładu jest dr. Janik, chirurg, cieszący się zasłużoną sławą w swej specjalności. Dr. Janik nie przekroczył czterdziestki, ale liczy sobie już podobno około 36 rozpraw naukowych, które zyskały mu poważanie w świecie naukowym lekarskim. Cały kompleks chorób wewnętrznych znajduje opiekę w doktorze Edwardzie Bokserze, mającym za sobą długie lata pracy w klinikach. Pacjenci nerwowo ścięci z zaufaniem mogą się poddać leczeniu dr. J. Hruzewicza, który badając nie przeoczy najmniejszego szczególiku.

Jest jeszcze jeden lekarz, o którym pacjenci wspominając rozjaśniają swe twarze, jakgdyby witali jakieś słoneczne blaski. Tym lekarzem jest dr. Kolońska, specjalistka od Reentgena, oraz mająca pewien dział ogólny związany z kontrolą życia chorych, ich umieszczenia, odżywiania i t. d. Doktór Kolońska z uśmiechem pełnym dobroci na twarzy to... serce „Excelsioru", to pełny wyraz samozaparcia się dla chorych.

Trudno wymieniać wszystkie osoby stojące na straży dobrego funkcjonowania „Excelsioru". Wszystkie one, jest to powszechne zdanie, kładą cały zapał w pracę dla chorych. Gdy się widzi bez przerwy zapracowanych lekarzy od 8-ej rano do późnego wieczora, gdy się widzi biegającego od wczesnego ranka dyrektora administracyjnego p. Bachorskiego, który kieruje całym aparatem administracyjnym (a jest to przecie objekt potężny), gdy się obserwuje „białe cienie" — siostry, pełne troskliwości zabiegające koło kuracjuszy, a nieraz zmuszone przebywać całą noc około ciężej chorych (a jest ich tylko cztery), gdy się widzi wszystkich tych ludzi, na najrozmaitszych stanowiskach z całem oddaniem spełniających swe obowiązki i dla każdego umiejących znaleźć miłe słowo i uśmiech serdeczny to naprawdę można powiedzieć, że wielką rolę odgrywają w leczeniu chorych uzdrowieńcze wody i powietrze nasycone jodobromem, ale nie mniej wielką rolę w uzdrawianiu chorych spełnia personel na czele z lekarzami.

Jakich dolegliwości pozbawia „Excelsior" przybywających kuracjuszy? Otóż rozpiętość tych dolegliwości jest olbrzymia: choroby kostne, stawowe, nerwowe, artretyzm, reumatyzm, skleroza, serce, wątroba, nerki, płuca itd itd.

„Excelsior" istnieje dopiero półtora roku. Sława jego jednak rośnie z dnia na dzień. Przyjeżdżają chorzy już nietylko przysłani przez Zakłady ubezpieczeń, ale coraz więcej poczyna przyjeżdżać prywatnych chorych. I nic dziwnego: takich urządzeń, takich wygód, takich wód uzdrowicznych, jakie może dostarczyć „Excelsior" trudnoby znaleźć gdziekolwiek.

W działalności Kas Chorych, niezbyt pochlebnie ocenianej przez społeczeństwo jasną plamą odbija się „Excelsior" dla wielu ludzi będąc zbawieniem przed kalectwem, dla wielu rodzin będąc ratunkiem przed nędzą, ruiną. Ratuje zdrowie już nietylko ludzi, ratuje zdrowie żywicieli rodzin, dając im możność pracowania, utrzymywania najbliższych.

Dziś „Excelsior" promieniuje wieczorami blaskiem swych lamp. Nie długo promieniować będzie jego sława uzdrowieńcza, potęgowana wdzięcznością tych, którym wrócił zdrowie, których uchronił od kalectwa.

S. A.

Nasz dział radjowy.

OPERETKA „CZARNA MARZANNA".

Dnia 14 bm. o godz. 20 nadana będzie przez radjo jedna z zupełnie nieznanych operetek Jana Straussa pt. „Czarna Marzanna" (w oryginale tytuł brzmi „Wald Meister"). Operetkę tę przetłomaczyła i zradjofonizowała p. Michalina Makowiecka. Ze względu na niezwykłą melodyjność i wesołą treść operetki obsada poszczególnych ról będzie bardzo staranna. W rolach głównych pp. Aniela Szlemińska, Zofja Ważyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasiel, Adam Dobosz, Bolesław Bolko, Bronisław Nietyksza i inni.

„PROMETEUSZ" BEETHOVENA.

Dnia 15 bm. o godz. 21,15 w radjowym koncercie popularnym, w którym bierze udział jako solista, skrzypek profesor Wacław Kochański, orkiestra odegra pod dyrekcją J. Ozimińskiego balet Beethovena „Stworzenie Prometeusza".

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 13 LISTOPADA.

10.30 — Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11,58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 — Komunikat meteorologiczny. 12,15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, poświęcony muzyce finlandzkiej; w przerwie „Prawo do dziecka — kobiety pracującej" — dr. Z. Garlicka. 14.00 — Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 14,05 — Ks. dr. Antoni Marchewka: „Św. Stanisław Kostka a młodzież". 14,25 — Muzyka. 15,05 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. Sz. Mędrzecki. 15,25 — Muzyka. 16,00— Program dla młodzieży: radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" w opr. J. Milewskiego; felieton pt. „Okręty Tułacze" wygł. Wacław Frenkiel. 16,25 — Intermezzo muzyczne. 16,45 — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 — Koncert kameralny w wykl. Kwartetu drezdeńskiego. 18.00 — Muzyka lekka. 19,00 — Rozmaitości. 19,10 — Intermezzo muzyczne. 19,25 — Słuchowisko z Wilna. 20,00 — Koncert popularny. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 — Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23,00 — Komunikaty sportowe. 23,10 — Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA.

11,50 — Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15.50 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 16,00 — Skrzynka pocztowa. 16,15 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16,30 — Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16,40 — „Jak długo mogą żyć zwierzęta" — prof. Michał Siedlecki. 17,00 — Muzyka lekka. 18,00 — Koncert. 19.00 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Człowiek na ścieżkach cywilizacji". 19,15 Rozmaitości. 19,30 — „Na widnokręgu". 20,00 — Operetka w 3 aktach „Czarna Marzanna" Jana Straussa. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00 — Skrzynka techniczna: 22,15 — Recital na wioli w wyk. p. Stefana Schleichkorna. 22,40 — Muzyka taneczna. 22,55 — Komunikat meteorologiczny. 23,00 — Muzyka taneczna.

Ciekawy wynalazek

URZĘDNIKA POCZTOWEGO.

Pewien urzędnik pocztowy z Columbus, w stanie Ohio, opatentował niedawno specjalny worek pocztowy, który różni się tem od zwyczajnego, że nie może utonąć, wskutek czego, przez zastosowanie takiego nietonącego worka pocztowego, poczta z tonącego okrętu może być uratowana. Podczas prób ze swym wynalazkiem, wynalazca napełnił worek ciężarami wagi 600 funtów i następnie wrzucił worek do wody i worek nie poszedł na dno. Według planu wynalazcy, okręty przewożące pocztę miałyby specjalne przegrody, z których w razie tonięcia okrętu worki z pocztą wyrzucane byłyby automatycznie.

KRONIKA TYGODNIOWA.

U kolebki „Królowej Przedmieścia".

Oblicze Sosnowca nosi na sobie brzydkie ślady dręczących go chorób. Jego głębokie zmarszczki i zapadnięcia policzek, jego łysiny pól w śródmieściu i kalectwo krzywych ulic nie są świadectwem długowieczności i starczego, wzbudzającego szacunek, chylenia się ku ciszy niczem niezmąconego spoczynku, ale stanowią widomy znak braku pieczołowitości jego ojców w niemowlęctwie i niedorozwoju w budowie fizycznej.

Doniedawna jeszcze z każdego kąta miasta ziało tymczasowością, obozowiskiem, które można z dnia na dzień przenieść gdzieindziej. Teraz wiele się rzeczy zmienia na lepsze. Miasto zaczyna nabierać sobie tylko właściwej fizjognomji, fundamenty nowych domów budowane są z myślą o dalekiej przyszłości, pierwsze pokolenie przybyszów schodzi powoli w cień, a jego miejsce zajmują ludzie, związani z tem miastem urodzeniem i wychowaniem i stwarzający rzadką jeszcze atmosferę lokalnego patrjotyzmu.

Ponadto miasto dochowało się już własnych emerytów, tych miłych, kulturalnych, starszych ale niekoniecznie starych panów, którzy o pewnej godzinie dnia schodzą się w zacisznej cukierence, aby przeczytać pisma i uskarżać się nawzajem na bóle artretyczne.

Ten ostatni punkt przedobiednich posiedzeń w cukierence nie dotyczy, zdaje się, prof. Powiadowskiego, ale reszta to znaczy miejsce, pora i nastrój przy pół czarnej usposabia do pogawędki na tematy, w które w danej chwili wydają się najbardziej aktualne.

O czemże mogliśmy rozmawiać w tych dniach z prof. Powiadowskim jak nie o „Królowej Przedmieścia", która zawitała dość niespodziewanie do repertuaru teatru sosnowieckiego, a której prof. Powiadowski jako kompozytor śpiewał przed laty nad kołyską pieśń flisaków, polkę „Rach, ciach, ciach!" i wiele innych melodyjnych piosenek.

— Było to lato 1898 roku. Byłem wtedy — opowiada prof. Powiadowski — dyrygentem orkiestry w operetce, do której wstąpiłem wkrótce po ukończeniu konserwatorjum. Dyrektorem tego teatru był znany kierownik prowincjonalnych teatrów, Marecki. Na lato zjechaliśmy do Krakowa. W teatrzyku w parku krakowskim usadowiła się operetka Mareckiego. Pewnego dnia złożono dyrektorowi egzemplarz „Królowej Przedmieścia". Autor tej sztuki studjował wówczas w Wiedniu, a plotka mówiła, że przed wyjazdem do Wiednia zakochał się w robotnicy fabrycznej, mieszkającej na przedmieściu Krakowa. Marecki przeczytał egzemplarz i zwrócił się do mnie, żebym skomponował muzykę. Komponowanie trwało około dwóch tygodni. Później w czasie przygotowań do premjery przybył z Wiednia autor Krumłowski i uczestniczył w ostatnich próbach. Premjera odbyła się 22 lipca 1898 r.

Prof. Powiadowski uśmiecha się do tamtych lat, a ja mam dość czasu, żeby przeczytać w egzemplarzu „Królowej Przedmieścia" zdanie z recenzji krakowskiego „Głosu Narodu" z 8 sierpnia 1898 r.

„...Teatr był wyprzedany. O takiem powodzeniu Kraków jeszcze nie słyszał".

A poważny „Czas" sekundował w tymże miesiącu:

„dosłownie setki publiczności odchodziły od zamkniętej kasy".

Lwowskie „Słowo Polskie" w lipcu 1905 r. doniosło, że w roli Mańki w teatrze ludowym wystąpi słynna Zimajerka.

— Grano wtedy polkę „Rach, ciach ciach" — snuje wspomnienia prof. Powiadowski — po całym Krakowie, we wszystkich kowiarniach, na ulicach, w domach prywatnych. W jakiś czas po premjerze „Królowej Przedmieścia" i po spopularyzowaniu „Rach ciach, ciach" graliśmy operetkę „Gejsze". A musze panu nowiewojskową... austrjacką. Ponieważ cywil nie mógł publicznie dyrygować orkiestrą wojskową, więc na czas przedstawienia musiałem nadziewać mundur regimentstambora. Otóż w czasie antraktu na przedstawieniu „Gejszy" studenci, obecni w teatrze, zbliżyli się do orkiestry i chórem dzieć, że w operetce grała orkiestra domagali się zagrania polki „Rach, ciach, ciach". Trzeba było posyłać po nuty do hotelu, żeby zadość uczynić prośbie. „Rach, ciach, ciach" stało się tak modne, że aż władze kościelne musiały wydać zakaz grania tej polki w czasie wielkiego postu. „Królowa Przedmieścia" miała wszędzie duże powodzenie. Jeździliśmy potem z tą sztuką po całej Małopolsce. Grano „Królowę Przedmieścia" nawet w Japonji, gdzie ją wystawiła miejscowa kolonja polska.

— Wspomniał pan profesor o tem, że Mańka z „Królowej Przedmieścia" nie jest postacią wyimaginowaną...

— Majcherek także nie. Poznałem go nawet osobiście. Był to sekretarz gminny z Krowodrzy. Ciągle przychodził za kulisy i ogromnie się cieszył, że jest bohaterem sztuki, powtarzając wiecznie swoje: „Cała Europa w ruchu!"

Rozmowa się skończyła, bo pocóż odnawiać wspomnienia o czasach, które już nie wrócą. Dziś są inne królowe przedmieść i inne przeboje sezonu. Pomarszczona od starości twarzyczka Mańki ze Zwierzyńca, czy Krowodrzy nie rozpłomieni już serc studenckich, skaczących w takt rumby.

— Wiele się zmieniło od tamtych czasów, panie profesorze.

— A tak... Dużo... Ale gdyby jeszcze trzeba było skomponować muzykę do wodewilu, myślę, że nie zbrakłoby mi ochoty. Żeby tylko znalazł się taki, ktoby napisał słowa.

— Warto o tem pomyśleć, panie profesorze.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

13 Niedziela — Dziś Stanisł. Kostki
Jutro Józefata
Wschód słońca 6 m. 52.
Zachód „ 15 m. 47.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Teodozja — Sewastopol.
PALACE: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.
EDEN: Wolne dusze.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Tajemnice wyspy.
ŚWIATOWID: Wojak Szwejk — Emma.

DĄBROWA

WANDA: Książę Dracula.
KOMETA: Kapitan Wahlan. — Dżungle afrykańskie.
ARS: Znakiem Haluców.

ZAWIERCIE

STELLA: Novarro Daybreak.
ARLEKIN: Dziewczę z nad Wolgi.

✕ OSOBISTE. Ksiądz Bogusław Tuora wikarjusz parafji N. M. P. w Sosnowcu, otrzymał na Uniwersytecie belgijskim tytuł i dyplom doktora filozofji za rozprawę p.t. „Wartość dowodów metafizycznych na istnienie Boga". Ogólnie cenionemu i poważanemu księdzu doktorowi składamy przy tej sposobności serdeczne życzenia.

Jak się dowiadujemy długoletni naczelnik sądu grodzkiego w Sosnowcu, p. sędzia Władysław Grzegorzewski otworzył kancelarję adwokacką w Sosnowcu.

Sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Stefan Wiśniewski został przeniesiony na stanowisko sędziego Sądu okręgowego w Warszawie.

✕ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej, wraz z mężami katolickiemi urządza w niedzielę dnia 13 b.m. akademję ku czci św. Stanisława Kostki w Domu katolickim przy parafji W.N.M.P. Początek akademji o godz. 16.30.

✕ ZE STRONNICTWA NARODOWEGO. W dniu 20 bm., t.j. w przyszłą niedzielę odbędzie się w Sosnowcu zgromadzenie publiczne, na którem wygłosi referat poseł Zygmunt Berezowski. Przedmiotem referatu będzie polityka zagraniczna Polski, której poseł Berezowski jest wybitnym znawcą.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 — „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA", wodewil w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego. Muzyka prof. Wł. Powiadowskiego. Ceny popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI" komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. W rolach głównych pp.: Brzozowska, Drohocka, Szczęsna, Tańska, Grudniewski, Opolski, Orliński, Tański, Wojtecki i inni. Opracowanie sceniczne: B. Orliński. Ceny miejsc zwykłe. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od godz. 3 popołudniu.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 15 b.m. — Pierwszy koncert symfoniczny filharmonji śląskiej pod dyr. Stefana Szlązaka. W wykonaniu utworów Moniuszki, Schuberta, Małiszewskiego, Szlązaka i innych bierze udział 70-ciu zawodowych muzyków oraz solistka p. Jadwiga Chodakowska. Kapelmistrz: prof. Hladyłowicz i St. Szlązak. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł Część dochodu przeznacza się na pomnik ś.p. Żwirki i Wigury. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

NA NIEMCACH.

We wtorek, dnia 15 b.m. o godz. 8.15 wiecz. w sali Klubu na Niemcach — „MILJONY I MIŁOŚĆ", farsa w 3 aktach P. Franka.

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela 13 bm. — „Ułani Ks. Józefa".
Niedziela 13 — „Noc Listopadowa".
Wtorek 15 bm. — „Noc Listopadowa" — przedstawienie popularne.
Środa 16 bm. — „Ułani Ks. Józefa" — dla Z. M. P.
Piątek 18 bm. — Koncert szopenowski.
Sobota 19 bm. — popołudniu „Noc Listopadowa".
Sobota 19 bm. — „U mety".
Niedziela 20 bm. — popoł. „Ułani ks. Józefa".
Niedziela 20 bm. — „Nauczycielka".
Wtorek 22 bm. — „Nauczycielka".

✕ ODZNACZENIE. Pan Zygmunt Cholewa, współwłaściciel drukarni „Udziałowej" w Sosnowcu, odznaczony został Krzyżem Niepodległości i odznaką więźniów ideowych za lata 1914 — 1918.

✕ RUSYFIKACJA KRESÓW WSCHODNICH. Profesor Józef Lasota wygłosi referat na powyższy temat dnia 13 b.m. (niedziela) o godzinie 11 w sali Związku nauczycielstwa polskiego (Dęblińska 15). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

✕ STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA W NOWYM SIELCU przypomina, że zebranie pań czynnych odbędzie się we wtorek dnia 15 b.m. o godz. 16.

Konfiskata „K. Z.".

Wczorajszy „Kurjer Zachodni" został przez starostwo będzińskie skonfiskowany za tytuł artykułu na stronie 3 i za fragmenty tego artykułu.

Poranek szopenowski

W GIMN. IM. E. PLATER.

Dziś o godz. 11 przed południem w sali gimn. im. E. Plater w Sosnowcu odbędzie się poranek szopenowski z udziałem prof. dra Reissa z Krakowa i prof. Bieleckiego. Ceny dla młodzieży 50 gr., dla dorosłych 1 zł.

Poranki muzyczne w gimn. im. E. Plater mają swoją zasłużoną i dobrą sławę z racji swego wysokiego poziomu. Na zapowiedzianem niedzielnym poranku o Chopinie będzie mówił prof. dr. Reiss, znakomity znawca jego twórczości muzycznej i doskonały prelegent. Wśród miłośników dobrej muzyki poranek wywołał zainteresowanie.

Tydzień miłosierdzia

W BĘDZINIE.

W porozumieniu z zarządem Tow. Caritas — okręgu sosnowieckiego, powstał komitet Tygodnia miłosierdzia w Będzinie, na czele z ks. proboszczem T. Peche. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj kościelnych, społecznych oraz rodziny wojskowej i policyjnej. Dla przeprowadzenia akcji wyłoniono 3 sekcje: finansową, odzieżową i imprez.

Na ogólnem zebraniu komitetu w dn. 10 b.m. ustalono program Tygodnia oraz dokonano podziału pracy.

Program przewiduje zbiórkę uliczną, oraz zbiórkę po mieszkaniach ubrań, bielizny, obuwia, żywności, wreszcie zbiórkę ofiar w lokalach. Z imprez postanowiono urządzić w dn. 20 b.m. czarną kawę z brydżem, produkcjami scenicznemi i niespodziankami, a dn. 27 b.m. akademję - koncert.

Dnia 24 b.m. będą kursowały po mieście furgony z przedstawicielami komitetu celem zbierania po mieszkaniach zaofiarowanych przez ludność rzeczy. W związku z tem komitet prosi mieszkańców, a w szczególności panie domów, o łaskawe przygotowanie paczek, z dołączeniem nazwiska ofiarodawcy i wyszczególnieniem zawartości paczki.

Komitet ufa, że społeczeństwo, doceniając znaczenie akcji, nie poskąpi ofiar i poprze wydatnie wysiłki komitetu w zakresie pomocy biednym.

W związku z Tygodniem miłosierdzia, w kościele miejscowym odbędą się następujące nabożeństwa: dn. 20 b.m. uroczysta suma, dn. 22 b.m. o godz. 9 rano, uroczysta wotywa na intencję biednych, dn. 25 b.m. także wotywa na intencję chorych w parafji, a d. 27 b.m. uroczyste nieszpory.

✕ ZARZĄD TOW. MUZYCZNEGO W DĄBROWIE urządza w sobotę dnia 19 listopada b.r. w lokalu resursy przy ul. 3 Maja 11 „Wieczornicę", na której program złożą się produkcje chóru żeńskiego oraz orkiestry. Następnie herbata i tańce. Wstęp 2 zł. od osoby, dla członków Towarzystwa 1 zł. 50 gr. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

✕ WIELKI KONCERT W DĄBROWIE. We wtorek, dn. 15 b.m. w sali kina „Kometa" będzie miała Dąbrowa jedyną okazję posłuchania koncertu muzyki religijnej — w wykonaniu najświetniejszego dziś w Polsce chóru bazyliki Jasnogórskiej. Znakomity ten zespół pod kierownictwem Stanisława Kruzera, ze współudziałem solistów op. warszawskiej i katowickiej odśpiewa szereg utworów różnych kompozytorów.

GŁOSY PUBLICZNE.

Myśli na czasie.

Dzięki zarządzeniom księdza biskupa, głęboko wczuwającego się w ludzką niedolę, na terenie całej djecezji częstochowskiej od 20—27 listopada będzie obchodzony „Tydzień miłosierdzia".

Celem „Tygodnia" jest zebranie jaknajwiększej ilości starej, lecz zdatnej jeszcze do użytku odzieży, obuwia, bielizny, artykułów spożywczych i wogóle tego wszystkiego, co się nazywa artykułem niezbędnej potrzeby, by w ten sposób najbiedniejszym przyjść z możliwie najwydatniejszą pomocą.

I w naszem Zagłębiu, niegdyś bogatem, lecz dziś znajdującem się w tak krytycznem położeniu, że bieda z nędzą wyprawiają niesamowite wprost harce, czynione są energiczne przygotowania, by humanitarne zarządzenie Najdostojniejszego Pasterza jaknajsumienniej zrealizować.

„Caritas" sosnowiecka, czyli oddział okręgowy Związku instytucyj opiekuńczych i Towarzystw dobroczynnych djecezji częstochowskiej stoi na posterunku i szczegółowe obmyśla plany, by w swoim czasie jaknajskuteczniejszy przypuścić atak do dobrych ludzkich serc i do dziurawych może kieszeni.

Moralnym obowiązkiem każdego obywatela jest przyjście tej zbożnej instytucji z pomocą, jużto nie zasłaniając się przed niezbyt szkodliwym atakiem, jużto obmyślając sposoby, by na wielką skalę zakrojona akcja chrześcjańskiego miłosierdzia wypadła jaknajwspanialej.

Występujcie więc państwo z projektami, w jaki sposób możnaby zebrać poważne fundusze. Każda dobra rada napewno będzie przez zarząd „Caritasu" należycie oceniona i wdzięcznem sercem przyjęta.

Na początek rzucam myśl taką. W wielu domach, dla wypoczynku po całodziennej pracy lub też dla przyjemnego spędzenia wieczoru, odbywają się co jakiś czas familijne lub mniej familijne, kilkugodzinne posiedzenia bridżowe czy preferansowe. Rezultaty gry, chociaż skromne, jednak stanowią kilka, a może i więcej złotych.

Tu jest całe sedno sprawy.

Otóż szanowni kartogracze, gdy wam wypadnie zasiąść do stolika w „Tygodniu miłosierdzia" tj. między 20 i 27 listopada, wygraną monetę z jednego wieczoru bądźcie łaskawi przesłać do zarządu „Caritasu". Nawet i pechowemu graczowi pociechą będzie myśl, że jego przegrane pieniądze pójdą na otarcie łez tych najnieszczęśliwszych, których w Sosnowcu nie brak.

Gracze innych miast, jak np. Będzina, Dąbrowy prześlą pieniądze lokalnym komitetom „Tygodnia miłosierdzia".

A nasze panie też mogłyby przysporzyć trochę funduszów, urządzając w dniu bridżowania o kilka procent skromniejszą „herbatkę" i przesyłając swe oszczędności do Caritasu.

Ja tylko prywatnie rzucam myśl. Jeśli jest dobra — proszę ją zrealizować, jeśli zaś komu się nie podoba— proszę nad nią przejść do swych codziennych kłopotów.

A. H.

Rada przyboczna

W SOSNOWCU.

W czwartek, dnia 17 b.m. o godz. 19.45 w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu miasta Sosnowca.

Porządek obrad następujący: odczytanie protokułu z posiedzenia w dniu 17 ub. m.; sprawa kaucji dzierżawcy rzeźni miejskiej; rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1931-32; sprawa taryfy opłat za wycier kominów na terenie miasta Sosnowca; sprawa przeniesienia w stan spoczynku pracownika Magistratu Antoniego Nawrota; rozpatrzeie podań Stanisława Małysa, Edwarda Jaskólskiego i Stanisława Kudła o zwolnienie od podatku wojskowego.

Na usługach pani domu.

Pokaz gospodarstwa domowego w Sosnowcu.

Interesujący pokaz pod nazwą „Na usługach pani domu" odbywa się obecnie w Warszawie. Inicjatywa urządzenia tego rodzaju pokazu wyszła ze sfer kupieckich i fakt ten, jak również sama nazwa imprezy są tak charakterystyczne, że warto się nad nimi zastanowić.

Gospodarstwo domowe poraz pierwszy było reprezentowane na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, a więc zaledwie przed trzema laty. Istniał już wówczas szereg organizacyj kobiecych, którym zorganizowanie tego działu leżało na sercu; jednak praca tych organizacyj nie była jeszcze skoordynowana, nie było jednoczącej je wspólnej nici, nie było także instytucji, któraby w sprawach gospodarstwa domowego miała głos decydujący. To też na PWK. gospodarstwo domowe było rozbite w różnych pawilonach i przyćmione przez inne gałęzie przemysłu. Nikt nie mógł sobie wyrobić pojęcia o całokształcie sprawy, niczego nie nauczyły się zwiedzające wystawę gospodynie, niczego nie nauczyli się także przemysłowcy i kupcy, którzy, jak mówi p. Mandukowa, „w dalszym ciągu idą po linji najmniejszego oporu, sprzedając nam urządzenia ,wyrabiane według starych szablonów i nie odpowiadające dzisiejszym warunkom, nie siląc się zupełnie na nowe ulepszenia dla ułatwienia pracy domowej".

W ciągu trzech lat, jakie upłynęły od poznańskiej wystawy, zaszły wielkie zmiany: powstały takie instytucje, jak Związek pań domu, Instytut gospodarstwa domowego, rozwinęło swój zakres działania pismo „Pani domu", zawiązało się w kraju 30 oddziałów Związku, liczących kilka tysięcy członkiń. W czerwcu rb. odbył się w Warszawie „pokaz gospodarstwa domowego", urządzony przez te instytucje i mający jasno sprecyzowany cel i zadania. Celem pokazu było zaznajomienie pań domu z racjonalnemi metodami pracy domowej oraz pobudzenie kupców i przemysłowców do wyrabiania i sprzedawania racjonalnych sprzętów i narzędzi użytku domowego.

Cel pokazu został osiągnięty. Dowodem tego — z jednej strony — ogromny wzrost zainteresowania pracami Związku wśród ogółu kobiet; powstanie stałej — i stale licznie odwiedzanej — wzorowni w warszawskim oddziale Związku; cały szereg wystaw i pokazów w oddziałach prowincjonalnych.

A z drugiej strony — zupełny zwrot w pojęciach warszawskich kupców i przemysłowców. A więc: zamiast dotychczasowej obojętności — objawy zainteresowania i chęć dowiedzenia się, o co właściwie chodzi paniom domu i jakie sprzęty gospodarskie są w ich pojęciu „racjonalnemi"; zamiast zupełnej w tym kierunku bierności — chęć pozyskania wielkiej grupy odbiorczyń, świadomych swych żądań i umiejących jasno je sformułować.

Stąd udział Związku pań domu w wystawie „Tani dom własny", udział Instytutu gospodarstwa domowego w wystawie ruchomej, objeżdżającej większe miasta Polski, stąd coraz ściślejsza współpraca przemysłowców z instytucjami, jednoczącemi konsumentki. Stąd wreszcie zorganizowana w Warszawie wystawa p. n. „Na usługach pani domu".

Na usługach pani domu! Nareszcie! Nareszcie przemysł i handel widzą korzyść, wynikającą ze służenia potrzebom gospodarstw domowych; nareszcie nie uważają za ujmę dla siebie omawianie sprawy produkowania sprzętów i produktów gospodarskich w porozumieniu z przedstawicielkami związków kobiecych; nareszcie udało się wytworzyć platformę, na której staną obok siebie — producent i odbiorca.

Za dwa tygodnie nastąpi w Sosnowcu otwarcie „Pokazu gospodarstwa domowego". Pokaz organizuje miejscowy oddział Związku pań domu pod hasłem popierania wytwórczości krajowej. Organizatorki pokazu spotkały się na terenie Zagłębia ze zrozumieniem dla swej akcji i dzięki temu pokaz zapowiada się jaknajlepiej. W wielu dziedzinach pokaz przewyższy nawet wystawę warszawską — specjalnie dotyczy to działu żywnościowego, organizowanego w ścisłem porozumieniu z miejskim wydziałem zdrowia. Co się tyczy sfer gospodarczych — stwierdzamy przychylne stanowisko i objawy dobrej woli ze strony firm przemysłowych, które w urządzeniu pokazu pomagają bardzo wydatnie i których pomoc będzie na pokazie uwidoczniona.

Sądzimy, że nasza wystawa odegra w życiu gospodarczem Zagłębia równie dużą rolę, jak warszawski „pokaz gospodarstwa domowego" w stolicy.

H. W.

Działalność Komitetu

pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Jak już donosiliśmy, w czwartek odbyło się sprawozdawcze zebranie miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Sosnowcu.

Według odczytanego przez nacz. Baradzieja na posiedzeniu sprawozdania z działalności Komitetu za czas od 1 października r. ub. do 1 października r.b. sekcja zbiórkowa przeprowadziła 5 zbiórek ulicznych, z których dochód wyniósł 5.426 zł. 86 gr.

Sekcja kwalifikacyjna rozpatrzyła 8527 kart rejestracyjnych, z których zakwalifikowano do pomocy 7077 i odmówiono 1450.

Bardzo odpowiedzialną pracę miała sekcja rozdawnictwa z przewodniczącym ks. kan. Raczyńskim na czele. Sekcja w okresie sprawozdawczym prowadziła kuchnię dla bezrobotnych, urządziła 5922 rodzinom święcone oraz dożywiała dzieci. Ogółem od 1 października do 10 lipca rb. wydano 578.297 obiadów, których koszt wyniósł zł. 109.060 zł. 49 gr. Od 11 lipca rb. wydawano zamiast jednego obiadu trzy ósme kg. chleba. Ogółem od dnia 11 lipca rb. do 1 października rb. wydano 118.660 kg. chleba.

Według sprawozdania kasowego, złożonego przez nacz. Mroczkiewicza wpływy komitetu za okres sprawozdawczy wyniosły 213.312 zł. 80 gr., a wydatki 202.520 zł. 31 gr. Saldo na 1 października — 10.792 zł. 49 gr. We wpływach subwencje naczelnego Komitetu wyniosły 112.500 zł., resztę — 101.312 zł. 80 gr. złożyło społeczeństwo. Zaznaczyć należy, że na administrację Komitet nie wydał ani grosza, gdyż pracowano bezinteresownie.

Kiedy Dąbrowa otrzyma

tańszy prąd elektryczny?

Z uwagi na wyeksmitowanie terminu pierwszej koncesji, Magistrat Dąbrowy zawarł przed półtora rokiem z elektrownią okręgową nową umowę na dostawę dla miasta energji elektrycznej. Na podstawie nowej umowy cena prądu, wynosząca dotychczas 60 gr. za klw. została obniżona do 50 gr. przyczem z ceny tej 10 gr. miało iść na rzecz kasy miejskiej. Byłaby to duża oszczędność dla ludności, a jednocześnie poważne źródło dochodu dla miasta, gdyż wpływ z tego źródła miał wynosić około 70 tys. zł., co w obecnych warunkach miałoby duże znaczenie.

Ogólnie sądzono, iż nowa umowa nie napotka na trudności ze strony władz nadzorczych i uprawnienie zostanie zatwierdzone. Pogląd ten podzielał również prezydent miasta dr. Madeyski, który na jednem z posiedzeń Rady miejskiej w październiku czy listopadzie r. ub. oświadczył, iż ludność miasta otrzyma gwiazdkę, w postaci tańszego prądu. Niestety, nadzieje te zawiodły, gdyż okazało się, że władze rządowe opracowują projekty elektryfikacji kraju i w związku z tem kwestja nowej umowy w Dąbrowie musi być przystosowana do projektów rządowych i z tego względu nie może być szybko załatwiona. Po pewnym czasie sprawa uprawnienia stała się niemal beznadziejna i interpelowany w tej materji zarząd miasta nie mógł nic konkretnego powiedzieć ponadto, że sprawa utknęła w Warszawie.

Zbliża się obecnie druga gwiazdka, która przyniesie może tak dawno oczekiwaną obniżkę ceny energji elektrycznej, bowiem p. prezydent Madeyski, który bawił ostatnio w sprawach miejskich w Warszawie, przywiózł wiadomość, że uprawnienie jest już na maszynie i należy spodziewać się w niedługim czasie zatwierdzenia koncesji, a tem samem obniżki cen prądu. Ano, zobaczymy, choć przysłowie, że co się odwlecze, to nie uciecze, djabło drogo kosztuje Dąbrowę i przeciętny śmiertelnik żadną miarą nie może pojąć, dlaczego sprawa obniżki cen jest tak traktowana przez władze centralne.

Przedłużenie wystawy motyli

I INNYCH OWADÓW W SOSNOWCU.

Wobec wzrastającej z dniem każdym frekwencji wystawa entomologiczna została przedłużoną do 20 listopada włącznie.

Największą nagrodą dla p. Michaliny Isaakowej, za jej trudy nad zbudowaniem tego poważnego zbioru owadów, za jej borykanie się z trudnościami w czasie dwuletniego pobytu w dziewiczych lasach Parany, za jej iście bohaterski, poprostu nie kobiecy czyn i odwagę jest fakt, że wystawę zwiedza nietylko licznie przybywająca młodzież szkół średnich i powszechnych, a nawet handlowych i rzemieślniczych, ale i rodzice, zachęceni przez dzieci, które już zdążyły poznać te wspaniałe krajowe i egzotyczne eksponaty.

Bardzo ważną przynętą dla zwiedzających wystawę jest wiadomość, że sama właścicielka zbiorów udziela ciekawych wyjaśnień fachowych oraz informuje szczegółowo o kolonizacji polskiej w Paranie, o życiu Indjan, Koroadów, na których terenach przebywała przez kilka miesięcy i o różnych swoich przygodach, jakich zaznała w puszczach brazylijskich.

P. Isaakowa obdarzona przytem pogodą ducha i poczuciem zdrowego humoru wplata nieraz do swych opowiadań tak humorystyczne obrazki, że młodzież słucha z zachwytem i wynosi z wystawy sympatję nietylko dla zbiorów ale i dla samej przyrodniczki.

Wystawa mieści się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Słowackiego przy ul. Wawel. Wejście od podwórza. Wystawa otwarta od godz. 9 do 19 z przerwą obiadową pomiędzy godz. 14 a 15.

Ukradli własny samochód

SZCZĘŚCIEM ZAJĄŁ GO KOMORNIK.

Policja czeladzka zawiadomiona została o kradzieży autobusu, który był własnością aż pięciu wspólników.

Kradzieży dokonano w tak tajemniczych okolicznościach, że w pierwszej chwili nie można było wpaść na żaden ślad. Kiedy rano do garażu, znajdującego się przy ul. Gawrońce, przybyli dwaj wspólnicy bracia Pietrusiakowie, skonstatowali, że zamknięty garaż został opróżniony. Nikt z okolicznych mieszkańców nie zauważył odjazdu skradzionego wozu, którego przecież nie można było schować do kieszeni.

Zagadka naprawdę nie do rozwiązania. Jakież jednak było zdumienie policji, gdy stwierdziła, że równocześnie zniknęli pozostali trzej wspólnicy.

Zawiadomiono okoliczne posterunki i wkrótce z Koziegłów nadeszła wiadomość, o zatrzymaniu poszukiwanych. Okazało się, że oni skradli częściowo ich własny samochód i wywieźli go do Koziegłów, gdzie zamierzali go sprzedać

Przeszkodził im w tem komornik i to zupełnie przypadkowo, przyszedłszy bowiem do jednego z dłużników zobaczył tam autobus, który zajął na poczet długów. Wobec tego kradzież się nie udała a poszkodowani Pietrusiakowie choć raz w życiu błogosławią komorników.

× **DZIEŃ 11 LISTOPADA** w szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu dorocznym zwyczajem obchodzony był b. uroczyście. Na program złożyło się: odczyt na temat 11 listopada, wygłoszony przez Krysię Kwasówną, ucz. klasy 7, dwa obrazki sceniczne w wykonaniu dzieci kl. 6 i 7 oraz chór szkolny pod batutą p. Tytusa Olszewskiego odśpiewał szereg pieśni. Przygotowanie programu spoczywało w rękach p. Julji Gruszczyńskiej, nauczycielki miejscowej szkoły.

× **KURS PIECZENIA CIAST.** N.O.K. na Niemcach rozpoczyna od dn. 16 bm. 6-dniowy kurs pieczenia ciast. Zasięgać informacyj i zapisywać się można codziennie od godz. 4 do 6 popol. w świetlicy N.O.K. na Niemcach. dom Kubika.

NA EKRANIE.

„Teodozja--Sewastopol"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Zdawałoby się, że tematy, zaczerpnięte z rewolucji bolszewickiej stały się już banalne. Tymczasem w filmie „Teodozja — Sewastopol" reżyser amerykański na krótkiej przestrzeni między tymi dwoma portami dał mocne w wyrazie dzieje miłość bolszewika i pięknej tancerki, otoczonej gronem arystokratów, wyrzuconych z koleiny dotychczasowego trybu życia. Film ma dużo momentów pełnych ekspresji i trzyma przez cały czas wyświetlania uwagę widza na uwięzi.

Jak się dowiadujemy wkrótce w kinie „Zagłębie" będzie wyświetlany film p.t. „Drewniane Krzyże", będący obecnie największą sensacją filmową Warszawy, gdzie wyświetlany jest pod protektoratem amb. Laroche. „Drewniane Krzyże" to francuska odpowiedź na film p.t. „Na zachodzie bez zmian".

Po zlikwidowaniu

FABRYK FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

Zlikwidowanie przez Wydział śledczy dwóch fabryk fałszywych pieniędzy istniejących w Dąbrowie wywołało wielkie poruszenie.

Nie przyznający się początkowo do winy niektórzy z aresztowanych fałszerzy dwudziestozłotówek po nagromadzeniu przez policję materjału obciążającego przyznali się do fałszerstwa. Obecnie prowadzone jest w dalszym ciągu dochodzenie i spodziewane są dalsze aresztowania kolporterów falsyfikatów.

Zamieszany w aferę fałszowania bilonu, tokarz Stefan Buczek, zatrzymany z Łobodą został po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność.

× AKADEMJA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA. Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 17.30 Sodalicja marjańska pod przewodnictwem ks. prof. Głowali przy państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3, urządza w auli gmachu gimnazjum uroczystą akademję ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Na program akademji złożą się: deklamacje, referat, występy solistów, orkiestry dętej i symfonicznej, trio i t. d. Wstęp za złożeniem ofiary.

× AKCJA DOKARMIANIA DZIECI. Starania komitetu do spraw bezrobocia w Dąbrowie w kierunku dożywiania biednej dziatwy, osiągnęły już wcale poważny wynik, gdyż prócz dożywiania przez Magistrat w szkołach 1800 dzieci, zdobyto dzięki ofiarności społeczeństwa dożywianie, w postaci śniadań lub obiadów dla zgórą 300 dzieci. Zaznaczyć należy, iż około 200 dzieci jest dożywianych przez miejscowe szkoły średnie. Ponieważ praca delegatów komitetu, obchodzących mieszkania osób zamożniejszych z prośbą o dokarmianie dzieci, względnie o zadeklarowanie datku na ten cel, nie została jeszcze zakończona, sądzić należy, iż ogólny wynik będzie dodatni i kilkaset dzieciom będzie można zapewnić dożywianie.

× JESZCZE W SPRAWIE KURSÓW JĘZYKOWYCH W SOSNOWCU. Jak już Czytelnikom naszym wiadomo, w poniedziałek, dnia 14 listopada rozpoczynają się kursy języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Od kierownictwa kursów dowiadujemy się, że naukę będzie się prowadzić słynną dzisiaj na całym świecie metodą lingwafoniczną. Metoda ta stosowana zagranicą przy nauczaniu języków jest jedyną, która pozwala na praktyczne opanowanie języka w bardzo krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu kilku miesięcy. Komu zatem zależy na faktycznem wyuczeniu się języka w krótkim czasie i najprawidłowszym akcentem niechaj korzysta z nadarzającej się okazji. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kierownictwo kursów, przy ul. Piłsudskiego 18. 7207

× CHOROBY ZAKAŹNE. Na terenie Sosnowca zanotowano w ub. tygodniu następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 3, płonica 13, błonica 6, róża 1, krztusiec 10.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

w zakładach Schöna.

17-dniowy strajk włoski w zakładach włókienniczych C. G. Schön został wczoraj zakończony. Robotnicy, widząc że dalszy strajk nie ma żadnych widoków powodzenia uchwalili opuścić fabrykę i wszcząć pertraktacje z dyrekcją zakładu.

Po przerwaniu strajku i opuszczeniu warsztatów pracy przybył do fabryki inspektor pracy inż. Federowicz i w jego obecności została podpisana nowa umowa.

Na podstawie nowej umowy płace robotników zostają obniżone o 11 proc., a płace stróżów i robotników placowych o 5 proc.

Nowa umowa obowiązywać ma do 1 marca 1933 r. Pozatem dyrekcja fabryki zobowiązała się do nieprzeprowadzania w tym okresie częściowych redukcyj.

Wszystkie warsztaty podczas strajku utrzymywane były przez robotników we wzorowym porządku.

Jutro rozpocznie się w fabryce normalna praca.

W Strzemieszycach coraz ciekawsze

wykopaliska przedhistoryczne.

Niedoceniana, a nawet wręcz zlekceważona przez pewne czynniki sprawa wykopalisk przedhistorycznych w Strzemieszycach toczy się „normalnym" torem, t. j. odkrywane są coraz nowe wykopaliska, jednakże dotychczas nikt się tem nie zainteresowa i zajął, aby znaleziska uchronić od zagłady. Dziś jest już rzeczą pewną, iż teren, gdzie Tow. francusko-polskie bierze piasek do zamulki, stanowi t. zw. stację naukową, przyczem nie jest rzeczą wykluczoną, iż w miejscu tem mogą być grobowce różnego rodzaju, pochodzące z różnych okresów czasu.

Prócz uprzednio odkopanych grobowców, szkieletów, ruin i ozdób, ostatnio znów odkryto trzy szkielety. Nie były one umieszczone w grobie skrzynkowym, lecz bezpośrednio w piasku, przyczem przy czaszkach znaleziono większą ilość ozdób, w postaci krążków i paciorków, sporządzonych z różnych materjałów. W nogach jednego szkieletu znaleziono urnę, podobną do dawniej już odkopanych, lecz z bogatszą ornamentacją. Jest to naczynie, w którem nieboszczykowi pozostawiano jedzenie. Pozatem znaleziono także jeden kolczyk z bronzu. W niedalekiem sąsiedztwie wspomnianych szkieletów odkryto grobowiec kamienny, który przedstawia się dość zagadkowo, gdyż po usunięciu kilku kamieni stwierdzono, że grobowiec jest pusty. W związku z tem nasuwa się przypuszczenie, że jest to nie grobowiec, lecz jakieś inne urządzenie, lub, co prawdopodobniejsze, że ze słabo zabezpieczonego grobowca dziki zwierz wyciągnął nieboszczyka. Jak się okazuje, wykopaliska strzemieszyckie prócz dużej wartości naukowej, mają niemniej doniosłe znaczenie... polityczne, gdyż są to typowe grobowce słowiańskie, znajdywane w różnych miejscowościach kraju. Ponieważ takie same grobowce znajdywano również w Poznańskiem i na Pomorzu, świadczyło, iż ziemie te od zamierzchłych czasów zamieszkałe były przez szczepy słowiańskie.

Ponieważ najbardziej powołane do zajęcia się wykopaliskami Tow. budowy muzeum Zagłębia, mimo posiadania zasobów pieniężnych, „zaniemówiło" i nie wykazało najmniejszego zainteresowania, znalazła się na szczęście, inna instytucja, mianowicie Tow. opieki nad górą Zamkową, które, jak już nadmienialiśmy, postanowiło uregulować rachunek, należy Akademji Umiejętności za pierwsze poszukiwania w Strzemieszycach, jak również ma być wyasygnowana kwota na przeprowadzenie dalszych poszukiwań, dzięki czemu wykopaliska ocaleją przed zniszczeniem i pozostaną w Zagłębiu.

W związku z tem trudno nie wyrazić opinji, iż zarząd Tow. budowy muzeum Zagłębia wystawił sobie świadectwo, które trudno byłoby nazwać pochlebnem i zdaje się, społeczeństwo Zagłębia z zadowoleniem przyjęłoby wiadomość o powierzeniu instytucji w odpowiedniejsze ręce.

Drugie badanie wody olkuskiej

wykazało jej zdrowotność.

Magistrat olkuski po otrzymaniu pierwszej analizy z państwowego zakładu higjeny z Krakowa, wykazującej niezdatność wody ze źródeł witerodowskich do użytku z powodu ujawnienia w niej zarazków chorobotwórczych, przystąpił niezwłocznie do przeprowadzenia całej serji badań rur wodociągowych na różnych odcinkach od źródeł w Witeradowie aż do wszystkich punktów w mieście.

Zaznaczyliśmy odrazu, że było rzeczą wykluczoną, aby woda w samych źródłach, w Witeradowie, odpowiednio zabezpieczonych, mogła zawierać jakieś mikro-organiczne żyjątka i, że raczej chemiczne wykazane bakterje mogły pochodzić z wód podskórnych dopływowych, dostających się do rur wodociągowych, które notabene są b. stare. Przypuszczenia były słuszne, gdyż przekonano się, że zanieczyszczenie było lokalne, które Magistrat odpowiednio zabezpieczył.

Nowe przesłanie prób wody do analizy chemicznej, zaczerpniętej z filtrów (z Piasecznicy) zbiornika przy źródłach i pompy, zasilającej przy elektrowni miejskiej, wykazały według orzeczenia państwowego zakładu higjeny w Krakowie z dnia 8 bm. zupełny brak bakteryj chorobotwórczych, czyli że obecnie woda ta w zupełności nadaje się do picia.

Dalsze aresztowania

ZAMIESZANYCH W AFERĘ BILETOWĄ.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze policja wykryła w Będzinie aferę biletową, przyczem aresztowano czterech bileterów stacji Będzin oraz pośrednika Strochlica.

W wyniku dalszego dochodzenia wczoraj zostali aresztowani jeszcze dwaj bileterzy: Marceli Kleszcz i Józef Imach oraz drugi pośrednik, Nuchym Lachowicz z Będzina.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Krwawe porachunki

MIĘDZY RODZEŃSTWEM.

W ub. piątek doszło do gwałtownej sprzeczki między Marjanem Jarosem a jego siostrą Marją, zamieszkałymi w Zagórzu. W pewnej chwili Jaros porwał gruby kij i uderzył nim w głowę siostrę.

Wskutek silnego uderzenia kobieta doznała tak poważnych obrażeń, że musiano przewieźć ją do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jarosa pociągnięto do odpowiedzialności.

× WANDALIZM. Onegdaj w nocy w Grodźcu przy ulicy Łagiskiej nieznani sprawcy połamali 26 drzewek przydrożnych. Wyśledzeniem sprawców zajęła się policja.

× SKARGA NA AUTOBUSY. Mieszkańcy okolic walcowni Milowice i Milowic skarżą się na kursujące tam autobusy, że nie stosują się one do własnego rozkładu jazdy i na przystankach stają nie przy chodniku, lecz na środku jezdni tak, że pasażerowie muszą brnąć po błocie. Zarząd autobusów we własnym interesie winien niedomagania te usunąć, tembardziej teraz, kiedy na niepogodzie jesiennej za trudno jest czekać na niepunktualny autobus. Ułatwienia dla pasażerów napewno się opłacą, bo zczasem przyczynią się do wzmożenia frekwencji.

× 18 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ. Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę niejakiej Stanisławy Nocoń, znanej złodziejki, która oskarżona była o kradzież kur na Piaskach, na szkodę pp. Grzegorskiej i Zarembiny. Oskarżona karana już była niejednokrotnie za kradzieże, to też sąd skazał ją na 18 miesięcy więzienia. Czy tak długi pobyt w cieszy murów więziennych wyleczy złodziejkę z jej skłonności, należy wątpić.

× SAMOBÓJSTWO. 45-letnia Antonina Machowska, od pewnego czasu umysłowo chora, zamieszkała w Porąbce, obok Kazimierza popełniła onegdaj samobójstwo, wieszając się w mieszkaniu.

ZE SPORTU.

„VICTORIA 1922" (Częstochowa) — S. T. S. „UNJA".

W dniu dzisiejszym drużyna piłkarska „Victorji" częstochowskiej przyjeżdża do Sosnowca, gdzie rozegra o godz. 14.30 spotkanie koleżeńskie z „Unją". Zespół częstochowski, który w zeszłorocznych zawodach międzygrupowych reprezentował się korzystnie tutejszej publiczności, niewątpliwie i tym razem pokaże grę interesującą.

Mecz powyższy poprzedzą wyścigi na torze, organizowane przez sekcję kolarską S. T. S. „Unja". Początek wyścigów o godzinie 13.

POLICYJNY K. S. — KKS. RUCH.

Dzisiaj na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu, u zbiegu ulic Alei i Moniuszki odbędzie się interesujące spotkanie piłkarskie między drużyną gospodarzy i K. K. S. Ruchem. Początek zawodów o godz. 14.

Przedmecz o godz. 12.

Kronika Zawiercia.

× ŚWIĘTO 11 LISTOPADA. W dniu 11 b.m. odbyła się uroczystość 14-letniej rocznicy niepodległości. O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo dla szkół średnich i powszechnych. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Fr. Zientara. W nabożeństwie brały udział masy społeczeństwa, przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, komunalnych, sądownictwa, rzemiosła, handlu i t. p. Po nabożeństwie udali się wszyscy na poświęcenie schronisk dla starców i inwalidów wojsk. polskich przy ul. Pomorskiej, ufundowanych przez pp. Joannę i Stanisława Holenderskich. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Fr. Zientara. Przemawiali: w imieniu starostwa p. starosta Konopacki, inwalidów p. Maciej Pleban, w imieniu miasta komisarz Langert. Wszyscy mówcy dziękowali pp. Holenderskim za ufundowanie tak wielkiego daru. W miejscowych szkołach urządzono akademję. Na program składały się przemówienia, deklamacje, śpiewy i t. p.

× KU CZCI PATRONA MŁODZIEŻY. Dzisiaj Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Zawierciu urządza doroczne swoje święto młodzieży. Program uroczystości jest następujący: Zbiórka druhów na plebanji o godz. 6.30 rano, poczem wymarsz do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Podczas mszy św. druhowie przystępują gremjalnie do „Stołu Pańskiego". Wieczorem w Domu ludowym TAZ. o godz. 6 odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki z następującym programem: słowo wstępne, referat, deklamacje, przy rzeczenie druhów i sztuczka z życia św. St. Kostki w 8 odsłonach p.t. „Do większych rzeczy ja urodzony". Do sztuki ściśle zastosowane będą kostjumy. (Szczegóły w programach). Bilety w cenie od 30 do 99 gr. Zarząd Stow. młodzieży polskiej prosi o punktualne przybycie na akademję. Na uroczystość zapraszają organizatorzy S. M. P. Ż. w Zawierciu ze sztandarem. W tym samym dniu Stow. męskie, bierze udział w uroczystem nabożeństwie z racji 14-letniej rocznicy odzyskania „niepodległości", które odbędzie się o godz. 11. Zbiórka w ognisku o godz. 10 rano.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ. W ub. piątek Związek b. ochotników armji polskiej obchodził poza świętem niepodległości uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Zaproszone organizacje oraz członkowie Związku udali się pochodem z orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Fr. Zientara. Po nabożeństwie udano się pochodem wraz z młodzieżą szkół średnich i powszechnych przed płytę „Nieznanego Żołnierza". Po złożeniu wieńca wygłosił okolicznościowe przemówienie sekretarz p. Stanisław Opałko. Z pod płyty udano się do kina „Arlekin" gdzie odbyła się akademja, którą zagaił prezes Br. Łakota. Następnie mecenas Jan Kazański wręczył prezesowi Łakocie sztandar, wygłaszając przytem piękne przemówienie.

× BRAK WODY. Mieszkańcy ulicy Pastewnej skarżą się, że znajdująca się tam miejska studnia od tygodnia jest nieczynna, wobec czego muszą oni czerpać wodę ze studni p. Jagiełłaka. Przypuszczać należy, że Magistrat zajmie się sprawą i poleci naprawić studnię ku wygodzie mieszkańców.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego w Olkuszu wyświetla dziś (w niedzielę) historyczny dramat: „**Pierwsza miłość Kościuszki**". 7170

× OBCHÓD 11 LISTOPADA. Święto 14-tej rocznicy niepodległości odbyło się w Olkuszu pod hasłem przeglądu sił drużyn szkolnych, objętych przysposobieniem wojskowem. Z rynku olkuskiego przed południem pochód udał się na strzelnicę do parku pod Czarną Górą. Po poświęceniu strzelnicy i przecięciu symbolicznej wstęgi przez p. starostę Stamirowskiego, przemówił do młodzieży p. burmistrz Majewski. Wieczorem w sali kina „Orzeł" odbyła się akademja.

W obchodzie 11 listopada w Sławkowie i Bolesławiu wzięła udział również młodzież szkolna. Pochód w Sławkowie udał się do krzyża wolności, gdzie przemawiał nauczyciel, p. Raj. W pochodzie brała udział straż sławkowska wraz z orkiestrą. W Bolesławiu Koło kulturalno-oświatowe odegrało sztukę „Bolszewicy pod Warszawą". Przemawiał dr. Czachurski.

× KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Dzisiaj w dniu święta św. Stanisława Kostki odbędzie się w kościele olkuskim uroczyste nabożeństwo. O godz. 5 popoł. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu, odbędzie się akademja, na której program złożą się: śpiewy, deklamacje, oraz zostanie odegrana przez uczniów tej szkoły czteroaktowa sztuka „Do większej ja rzeczy urodzony".

× URZĄD ROZJEMCZY W OLKUSZU. Na powiat Olkuski utworzony został urząd rozjemczy dla spraw kredytowych małej własności rolnej z siedzibą w Olkuszu (wydział powiatowy). Władze urzędu rozjemczego zostały zatwierdzone przez p. prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu w dniu 9 b.m. w następującym składzie pp.: Popiel, właściciel ziemski ze Ściborzyc (przewodniczący), Truszkowski, właściciel ziemski z Łaz (zastępca), członkowie pp.: Wł. Wielecki, rejent, Jan Zimosz, kasjer K. K. O., W. Piotrowski, prezes oddziału Z.Z.P.P. i H., prof. M. Baupre, Roman Piechowicz — wszyscy z Olkusza, Józef Waśniewski z Bolesławia, A. Sokołowski z cementowni „Klucze", Jan Grabowski z Trzyciąża (dyrektor szkoły rolniczej), Feliks Gaszyński z Gołyszyna, Wł. Tymieniecki z Żerkowic, Wł. Antonowicz z Woli Libertowskiej, Jan Szopa z Zagórowej, Józef Ostachowski ze Sułoszowej i Lucjan Kubacki z Trzyciąża. Sekretarzem urzędu rozjemczego mianowano referenta Sejmiku p. K. Petrykowskiego. Biuro czynne we wtorki i piątki każdego tygodnia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Umowy handlowe Polski.

W ub. miesiącu została ogłoszona nowa taryfa celna, która za rok stanie się prawem obowiązującem. W związku z tem zawarte przez Polskę traktaty handlowe mają być poddane rewizji. Stąd też rząd zwrócił się do kół gospodarczych o przygotowanie w najbliższym czasie materjałów i postulatów, dotyczących nowych umów handlowych. W tym celu samorządy gospodarcze oraz wolne organizacje gospodarcze powołały do życia Radę traktatową, składającą się z przedstawicieli poszczególnych działów gospodarczych, z zadaniem opracowania i uzgodnienia żądań, dotyczących rewizji traktatów handlowych.

We wszystkiem tem nie byłoby nic dziwnego, a nawet byłoby to prawidłowe, gdyby nie ta okoliczność, że cała ta akcja z woli rządu doznała znacznego opóźnienia. W rezultacie należy się spodziewać, że staniemy do zawarcia nowych traktatów handlowych niedostatecznie przygotowani i że nowe traktaty będą dla nas tak samo niekorzystne, jak dotychczasowe. Zebranie bowiem odpowiednich materjałów przez organizacje gospodarcze, przestudjowanie ich i ustalenie żądań w poszczególnych dziedzinach traktatowych wymaga dłuższego czasu i spokoju i nie da się przeprowadzić w przeciągu paru miesięcy. Przecież rząd, decydując o terminie ogłoszenia nowej taryfy celnej, mógł wezwać sfery gospodarcze do współpracy nad nowemi traktatami jeszcze na kilka miesięcy przed tym terminem, co pozwoliłoby na bardziej spokojne i rzeczowe potraktowanie całej tej tak doniosłej dla nas wszystkich sprawy.

O przedłużenie umów polsko-sowieckich.

W styczniu 1933 r. wygasa termin umów polsko-sowieckich w sprawie tranzakcyj realizowanych na terenie Polski przez Sowpoltorg. W związku z tem podjęte zostały w Warszawie pertraktacje w sprawie przedłużenia tych umów. W toku rokowań wysunięte zostały dwie koncepcje: jedna wypowiadająca się za przedłużeniem umów o rok, druga — przewidująca 3-letni okres trwania umowy. Ta ostatnia koncepcja motywowana jest tem, że daje ona możność opracowania planu zakupów Sowpoltorgu w Polsce na dłuższy okres czasu, co gwarantuje większą stabilizację tych zakupów, umożliwiającą wydatne znormalizowanie prac przemysłu polskiego, pracującego dla potrzeb rynku rosyjskiego. Z drugiej strony poważnym bodźcem dla rozwoju tranzakcyj będzie niewątpliwie zmiana na stanowisku prezesa Sowpoltorgu, gdyż na miejsce dotychczasowego prezesa p. Rozenscheina, powołanego na stanowisko przewodniczącego Amtorgu w N. Jorku, powołany został p. Firsow, który w roku 1924 stał na czele przedstawicielstwa handlowego ZSSR. w Warszawie i jest dobrym znawcą stosunków gospodarczych w Polsce w zakresie zagadnień handlu z Rosją sowiecką.

Kronika gospodarcza.

KOMORNE W GMACHACH ZUPU. BĘDZIE NIECO ZNIŻONE. Biuro budownictwa mieszkaniowego ZUPU. planowało na rok 1933 budowę nowych domów mieszkalnych w Gdyni, Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu, kosztem około 6 miljonów złotych. Jak się dowiaduje agencja Press, projektowane budowle nie będą w r. 1933 prowadzone, z powodu ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się ZUPU. W roku przyszłym doprowadzona będzie jedynie do końca budowa domów w Warszawie, Krakowie i Toruniu, rozpoczęta w roku bieżącym. Domy te dadzą ogółem 464 lokale mieszkalne o 1157 izbach, a koszt ich budowy wyniesie blisko 6 miljonów złotych. W styczniu 1933 przystąpić ma ZUPU. do rewizji wysokości czynszu mieszkalnego w wybudowanych przez siebie domach. Przewidywana jest nieznaczna zniżka komornego.

FERMENTY W IZBIE PRZEM.-HANDLOWEJ W ŁODZI. Na ostatniem zebraniu Izby przemysłowo - handlowej w Łodzi zgłoszony został wniosek grupy radców Izby w sprawie wyrażenia prezydjum votum nieufności. Wystąpienie to motywowane było inicjatywą prezydjum, które wystąpiło do wszystkich członków komisji Izby, aby w związku z zamierzoną reorganizacją poszczególnych komisyj, złożyli swoje mandaty. Wniosek ten został odrzucony i po burzliwych obradach zatwierdzono ostatecznie propozycję prezydjum w sprawie skompletowania nowych komisyj Izby. W związku z tem zebraniem grupa radców Izby zamierza złożyć swe mandaty zarówno w charakterze członków komisji, jak i w charakterze radców Izby przemysłowo-handl.

ZAGROŻENIE EKSPORTU WĘGLOWEGO. Wiadomości z Anglji o zamierzonem wprowadzeniu premij wywozowych przy eksporcie węgla budzą poważny niepokój wśród polskich eksporterów węglowych. Również oświadczenia poczynione ostatnio w angielskiej Izbie gmin wskazują, że Anglja zamierza przejść na rynkach skandynawskich do zdecydowanej ofenzywy w stosunku do węgla polskiego. Ponadto ponowny spadek kursu waluty angielskiej powiększa straty ponoszone przy wywozie węgla na rynki skandynawskie. Spadek kursu funta o około 5 proc. powoduje bowiem zmniejszenie czystych wpływów polskiego eksportu węglowego loco kopalnia o blisko 10 proc. Jak widzimy, naszemu eksportowi węglowemu grożą nowe poważne niebezpieczeństwa.

USTAWA O STOSUNKACH PRAWNYCH AGENTÓW. Organizacje zrzeszające przedstawicieli handlowych postanowiły obecnie podjąć akcję, zmierzającą do wydania ustawy o stosunkach prawnych przedstawicieli handlowych. Projekt tej ustawy został przed kilku laty opracowany przez zainteresowane sfery gospodarcze, nie doczekał się jednak do dnia dzisiejszego pomyślnej realizacji. Obecnie w związku z rozwojem prac komisji kodyfikacyjnej w dziedzinie najrozmaitszych zagadnień życia gospodarczego, zainteresowane organizacje postanowiły poddać szczegółowej rewizji projekt ustawy normującej stosunki prawne przedstawicieli handlowych w Polsce i przedstawić go sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej. W ten sposób doniosła ta dla zawodu przedstawicieli handlowych sprawa doczekałaby się racjonalnego załatwienia.

KONSUMCJA CUKRU W PAŹDZIERNIKU. W pierwszym miesiącu nowej kampanji tj. w październiku rb. cukrownie polskie wysłały na rynek wewnętrzny 22.549 ton cukru wartości cukru białego, wobec 26,447 ton w październiku ub. r. Eksport w październiku rb. wyniósł 10.417 ton, gdy w odpowiednim miesiącu ub. r. 49.949 ton. Tak znaczna różnica między eksportem tegorocznym, a zeszłorocznym tłumaczy się przedewszystkiem dużem opóźnieniem rozpoczęcia bieżącej kampanji a następnie tem, że z ogólnej cyfry eksportu w październiku r. ub. przypada ca 35 tys. ton na wysyłkę do składów w portach Gdyni i Gdańsku. Ponieważ w rb. cukru na składy portowe narazie jeszcze nie wysłano, wynika stąd tak znaczna dyferencja.

ANGIELSKI STRAJK WŁÓKIENNICZY ZASKOCZONY. Donoszą z Manchesteru, że praca w przędzalniach bawełnianych została znowu podjęta. Pracodawcy i pracobiorcy mają podpisać układ, który przewiduje redukcję zarobków robotniczych o 7.7 proc.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 12 listopada.

Dewizy: Holandja 358,30. Londyn 29.70 — 29,67. Nowy Jork 8.918. Paryż 34,96. Szwajcarja 171.75. Sztokholm 157,25

Obroty małe, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.901. Rubel złoty 4,61 i pół. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.75. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.15.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,75 — 56,50 — 55,50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103,75 — 104,00; 4 proc. poż. inwestycyjna 97.00 — 96,75 — 97,00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50,00; 5 proc. konwersyjna 41,50; 6 proc. poż. dolarowa 56.50 — 57,00 — 56,50, odcinki po 10 0dolarów 57.50 (w proc.)

Akcje: BankP olski 87,50 — 87,75 — 87.50.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA POMNIK ś. p. ŻWIRKI I WIGURY: Klasa V i VI szkoły powszechnej Nr. 15 w Sosnowcu składa zebrane zł. 2.09 (dwa złote 9 gr.).

PAN DZIEDZIC.

Właściciel majątku ziemskiego wraca po dłuższej nieobecności do domu.

— Szczęście przywiózł nam pan dziedzic — mówi ekonom — właśnie ocieliła się krowa!

— A widzi pan, kiedy ja przybywam, zwiększa się zaraz stan bydła



Filiżanka zdrowia!

Jedynym środkiem do odzyskania i zachowania zdrowia, jest Ovomaltyna, bogata w witaminy energjotwórcza odżywka.

Wskutek miłego smaku, każdy z prawdziwą przyjemnością spożywa filiżankę Ovomaltyny, przyswajając sobie tę ilość substancji odżywczych, którą nauka o pożywieniu uważa za odpowiednią. —

Filiżanka OVOMALTYNY — to wspaniały napój, którego nie może brakować przy żadnym posiłku! OVOMALTYNA składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzania. —

OVOMALTINE

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2·50, 250 gr. Zł 4·30, 500 gr. Zł 7·80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

SAMOCHODY-OKAZYJNE

„MATTHIS" - otwarty Cena Zł. 1000.—

„FIAT"-karetki typ. 503 i 509 Cena Zł. 2000.—

„CHEVROLET" 6-ka autobus zarejestrowany

również używane samochody ciężarowe różnych marek, okazyjnie i na bardzo dogodnych warunkach zaraz do sprzedania.

„OŚWIĘCIM — PRAGA — AUTO"

w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 2-a. Tel. 133 7194

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa,

jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 7017

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p. Wszędzie do nabycia.

WYROB I GŁOWNA SPRZEDAZ

APTEKA MIKOLASCHA

LWOW KOPERNIKA 1.



NAJUPORCZYWSZE **BÓLE GŁOWY** USUWA **„KOWALSKINA"**



ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA «AP. KOWALSKI» WARSZAWA

STRZELAJ DO CELU...



Broń bez zezwolenia policji, browning 6-cio m. m. strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295 rączka niklowa, pokryta czarną masą ebonitową, według rysunku za zł. 9.95 (zam. 60) wraz z eleganckim futerałem wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie 2 szt. zł. 19.— 100 kul mosiężnych zł. 3.85. Adresować: D-W. Kuperman Warszawa, I skrz. poczt. 97 oddz. 51. Uwaga! Browningi nasze nadają się również dzięki specjalnemu urządzeniu do strzelania na ptactwo śrutem. 7179

Reklama jest dźwignią handlu.

FUTRA! NAJTANIEJ FUTRA! 7152

SKŁADY FUTER

L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. — Telefon Nr. 1-40.

POLECAJĄ: futra damskie, męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

URZĘDNIKOM ULGA W SPŁACIE.

700 egz.

książek powieściowych najnowszych w oprawie okazyjnie **tanio sprzeda** Czytelni-bibljotece Księgarnia „POLONJA", Sosnowiec, Hale „Rozwoju" Tel. 5-36.

Tamże okazyjnie do sprzedania **Teodolit oraz Polska, Jej dzieje i kultura.** :—: 7217

WŁAŚCIWY POWÓD.

W przedziale trzeciej klasy siedzą dwaj przyzwoicie odziani pasażerowie.

— Wolę jechać w trzeciej klasie, niż w drugiej — mówi jeden z nich — mniej tu-taj kurzu, chłodniej, higieniczniej, zdrowiej, słowem o wiele przyjemniej...

— Święta racja — mówi drugi — dla mnie druga klasa też jest za droga.

HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO **„VARICOL"** (z KOGUTKIEM)

USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL" Z PLOMBĄ. 6365

Społeczeństwo Lwowa i wschodniej Małopolski darzy zaufaniem **Kurjer Lwowski**

KINO „EDEN"

SOSNOWIEC, Dęblińska 4.

Dziś ostatni dzień filmu nagrodzonego Wielkim Złotym Medalem

„WOLNE DUSZE"

z Normą Shaerer, Lionel Barrymor'em i Clarh Gaeblem.

NADPROGRAM: CHLUBY POLSKIEGO SPORTU NA EKRANIE WIELKIE WYSCIGI ISSOHOLLO — KUSOCINSKI — WALASIEWICZOWNA

Początek I seansu o godz. 4-ej

Ceny normalne

WKROTCE:

MATA-HARI

„YO-YO"

NAJMODNIEJSZA GRA!

Najnowszej i prawidłowej kostrukcji po cenie tylko

25 gr.

do nabycia w **BAZARZE JEDNOLITYCH CEN**

„B. I. C." W SOSNOWCU, Modrzejowska 22,

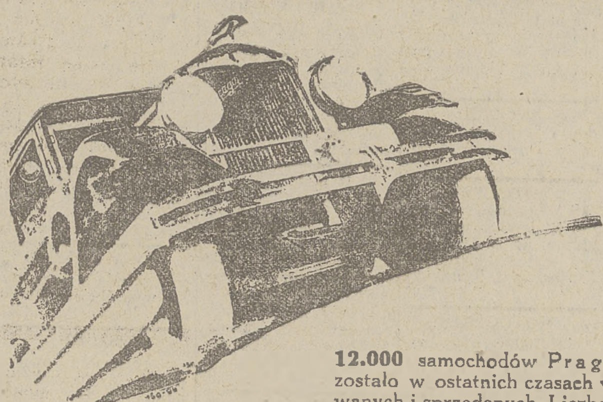
gdzie również nabyć można **WSZELKIE ARTYKUŁY CODZIENNEJ POTRZEBY po nadzwyczaj NISKICH CENACH. — —**

Codziennie nowości! :—: Obsługa na sposób amerykański!

:—: Zwiedzanie Bazaru do kupna nie obowiązuje! :—:

WYROBY WYŁĄCZNIE KRAJOWE!

7027



12.000 samochodów Praga - Piccolo zostało w ostatnich czasach wyprodukowanych i sprzedanych. Liczba ta jest najlepszym dowodem wysokiego gatunku i niezawodności tych wozów. 5602

OŚWIĘCIM - PRAGA - AUTO

Fabryka „Oświęcim" Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów Spółka Akcyjna, Oświęcim II.

Biuro sprzedaży: SOSNOWIEC, MAŁACHOWSKIEGO 2 a.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DAWNIEJ **Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"** 1249

Dziś wielki film ilustrujący ostatnie walki Bolszewików z Białą Gwardją na południu Rosji w Krymie

„TEODOZJA — SEWASTOPOL"

w rolach tytułowych: **GEORGE BANCROFT i MIRJAM HOPKIMS.**

Nad program: TYGODNIKI AKTUALNOSCI.

DZWIĘKOWE KINO „PALACE"

1250 **W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.**

Od środy 9-go do 13-go listopada włącznie

„MIŁOŚĆ I ZEMSTA DOŃSKIEGO KOZAKA"

Dramat osnuty na tle znanego romansu: „Cichy — szeroki Don" M. Szołochowa. Film przepojony kozacką pieśnią, obrazujący: Kozaka dzielnego na wojnie, surowego w rodzinie, słabego jak pyłek w miłości, szalonego na zabawie. Ilustrowany oryginalnemi pieśniami w wykonaniu słynnego chóru rosyjskiego **„Wielkiej Opery Państwowej" w Moskwie.** Produkcji: „SOWKINO" w Moskwie. Reżyserji: Cigi Praobrażanskoj

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA inteligentna, pilna z ukończeniem kursów buchalteryjnych poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wiadomość w Administracji.

POTRZEBNA ekspedjentka. Zabezpieczenie zł. 300. Zgłodzenia Filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa pod „posada".

UCZCIWA służąca poszukuje pracy od 15-go b.m. — Zgłoszenia: Mościckiego 25 dla „Anieli". 7097

ABSOLWENT Uniwersytetu Jagiellońskiego poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka, niemiecki, łacina. Łaskawe zgłoszenia — telefon 2-48 Dąbrowa. 7146

FRANCUZKA na wieś do towarzystwa Pani domu poszukiwana — warunki skromne. Zgłoszenia: Polańska, Rudniki, poczta Piaseczna. 7207

BUCHALTER RUTYNOWANY potrzebny na parę godzin wieczorowych w tygodniu. Piłsudskiego 18 m. 18. 7191

POTRZEBNY chłopiec na dokończenie praktyki do zakładu wędliniarskiego Sosnowiec, Warszawska 14. J. Koss. 7202

POKOJOWA siła pierwszorzędna poszukuje posady, referencje i świadectwa pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" dla „Pokojowej". 7190

RUTYNOWANA sklepowa wędliniarska potrzebna. Orla 18. Marbsowa. Zgłoszenia 13.XI. 7184

KUPNO i SPRZEDAŻ

KINO-APARATURA kompletna kabina nowa systemu „Erneman Werke" i RADJO do prądu — OKAZYJNIE sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 — oficyna parterowa.

MAGIEL do sprzedania w dobrym stanie. Dąbrowa Konopnickiej 2.

KAMIENIC, pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel" kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

APARAT do elektryzacji leczniczy z elektrodami, wiele innych rzeczy sprzedam tanio. Wiadomość: Dąbrowa, — „Kurjer Zachodni".

KUPIĘ mniejszą szafę na rzeczy używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. pod — „szafa". 7165

FUTRO damskie ładne na niższą osobę w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Wiadomość — „K. Z." Dąbrowa.

NADWORNA FABRYKA PIANIN T. Betting. Sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach. Ceny zniżone. Sprawy załatwia przedstawiciel p. Kagan, Będzin. Małachowskiego 9.

FORTEPIAN dobry wiedeński sprzedam tanio. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

PIANINO koncertowe, czarne okazyjnie 850. Sprzeda Barenblatt, Będzin. Kołłątaja 30.

OKAZYJNE sprzedaże: Kamienica dwupiętrowa centrum miasta 50 ubikacji, dochód 16.000 zł. cena 110.000 zł. — wpłata 65.000. Kamienica nowa, dwupiętrowa, 2 sklepy, fabryka lemoniady dochód 8000, cena 60,000, — wpłata 40,000. Kamienica piętrowa wolna piekarnia, dochód 11,000 zł. cena 70,000. Kamienica nowa piętrowa, sklep narożnikowy. 35,000, wpłata 25,000. Dom piętrowy nowy 25,000, wpłata 15,000. Kamienica nowa piętrowa 50,000, wpłata 7,000, oraz wiele innych nieruchomości najkorzystniej poleca Stankiewicz, Częstochowa. „Renoma" Aleja 21. 7182

SKRZYPCE mandoliny, gitary, mandrole, futerały, najtaniej zakupisz tylko w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". 7218

BARDZO praktyczna szafa na akta, szafa żelazna (kasa). Salony stylowe, szafa narożna, sekretarzyk machoniowy poleca: skład mebli nowych i używanych, B. Błotniewski, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 7131

KUPIĘ pompę wirówkę z motorem elktrycz. 2 KM. Zgłoszenia piśmienne: Sosnowiec, Nowopogońska 3. Weimberger. 7210

SKLEPIK do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7199

MOTOCYKL B.S.A. najnowszy model w bardzo dobrym stanie po 3 tys. km. za 1.050 zł. sprzedam. Koziegłowy, Rynek 29 7195

MOTOCYKL Arjel 500 c. używany sprzedam Sosnowiec, Modrzejowska 39 — Mazurkiewicz. 7192

SYPIALKA nowoczesna, mahoniowa w bardzo dobrym stanie (prawie nowa) tanio do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 13 — Optyk-Foto. 7151

APARAT do elektryzacji leczniczej z elektrodami i wiele innych rzeczy sprzedam tanio. Wiadomość Dąbrowa „Kurjer Zachodni". 7155



SKLEP galanteryjno - bławatny sprzedam z powodu choroby, bardzo tanio. Sosnowiec, Nowopogońska 6, u fryzjera. 7111

OKAZYJNIE do sprzedania meble do pokoju stołowego, sypialki i saloniku lub pojedyńczo. Sosnowiec, ul. Orla 18. 7168

NAUKA I WYCHOW.

FORTEPIANOWEJ gry i teorji udziela dyplomowany pianista. Fortepian do codziennych ćwiczeń gry w śródmieściu. Opłata niska. Telefon 5-26. 7201

Klub Związku pracowników samorządu Będzin. Kołłątaja 45 urządza pod kierownictwem

Niny Cichoniowej Kurs tańców i gimnastyki rytmicznej

dla pań. Zgłoszenia u p. Łyszkowskiego — Będzin. Starostwo pokój 2. tel. 4-71. Pierwsza lekcja 16.11. 7213

ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO KURSY JĘZYKOWE rozpoczynają się 14 listopada. Praktyczne opanowanie języka za pół roku. Zgłoszenia wieczorem „Linguarum Schola" Piłsudskiego 18. 7204

HAFTU oraz najnowocześniejszych robót ręcznych uczy absolwentka szkół wiedeńskich Landaunowa Czysta 9. 7166

KURSY KROJU, szycia i modelowania zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty Sosnowiec, Lisia 2. — m. 4. T. Firek. 7189

SZKOŁA gry skrzypcowej Profesora Mazurkiewicza przyjmuje wtorki i piątki. Sosnowiec, Modrzejowska 39. 7191

NIEMKA kwalifikowana udziela lekcyj języka niemieckiego oraz stenografji dla początkujących jak postępujących. Warunki bardzo przystępne. Oferty do Administracji — pod „Niemka". 7114

Tańców nowe kółko rozpoczyna 14.11 szkoła tańca **Niny Cichoniowej**

Dobrane towarzystwo. Warszawska 22, - sala klubu B.B., tel. 4-92. Poniedziałki, czwartki. MAZUR dla panów o godz. 7 Organizuje się kurs **gimnastyki rytmicznej** dla pań. Udzielamy prywatnych lekcyj. 7212

UDZIELAM lekcji oraz konwersacji języka niemieckiego. Sosnowiec, tel. 1-91. 7196

LOKALE

DLA EMERYTA. Do wynajęcia w Siewierzu mieszkanie — składające się z 3 pokoi i kuchni, oraz spiżarki, piwnicy i komórki. Mieszkanie na 2 wejścia. Na życzenie może być chlew i ogród pod jarzyny. Na miejscu ogród owocowy. Cena bardzo przystępna. Warunki do omówienia w Sosnowcu, ul. Wodna Nr. 12 m. 8. 7148

DWA POKOJE z kuchnią słoneczne do wynajęcia. Sosnowiec. Rybna 9. 7175

POSZUKUJĘ w Sosnowcu dwóch pokoi z umeblowaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Doktor G." do Administracji. 7211

SALA przemysłowa, GARAŻ, STAJNIA do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7200

POSZUKUJĘ 2 mieszkań oddzielnie z wygodami: 4 pokojowe i 2-pokojowe z kuchniami. Warunki Administracja pod C. 7173

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem blisko stacji Sosnowiec. Zgłoszenia do Administracji Będzin pod „szybko". 7156

Z WSZELKIEMI wygodami 3 pokoje z kuchnią I p. do wynajęcia. Sosnowiec. — Piłsudskiego 46. 7156

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Wiadomość: Pogoń, Pszenna 16. 7203

2-CH, 3-CH i 4-RO pokojowe mieszkania komfortowe, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Reymonta 10. 7188

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19 3854

RÓŻNE

Związek Drob. Kupców Chrześcijan SPÓŁDZIELNIA — zwołuje nadzwyczajne zebranie w sprawach bardzo ważnych tejże Spółdzielni, które odbędzie się dnia 20 listopada w Domu katolickim przy ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 2 popoł. w drugim terminie o godz. 3, na które prosi o punktualne przybycie Członków — Zarząd. 7185

DNIA 11 LISTOPADA przy wsiadaniu do pociągu na st. Sosnowiec został zgubiony, lub skradziony portfel z gotówką 360 zł., dowód PKP. emeryta dowód osobisty magistratu Częstochowa. Zwrócić Częstochowa, Dwernickiego 45-45 za nagrodą. Emeryt Leon Rychter. 7172

CHCESZ POZNAĆ swoją przyszłość, charakter, przyślij datę urodzenia, własnoręczne pismo, złotówkę znaczkami pocztowemi do psychografologa W. Braandusa, — Warszawa, skrzynka pocztowa 98. 7178

NADZWYCZAJNE Walne Zebranie członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielnia z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 20 listopada r. b., w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 9 o godzinie 15-ej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Rozpatrzenie § 30 statutu Banku, 4) Wybór nowych władz Banku, 5) Wolne wnioski. Wrazie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie odbędzie się w tym dniu i w tym samym lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. 7186

GABINET KOSMETYCZNY praktyka zagraniczna. Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brzwi i rzęs. Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 35 a. Fr. Troppauerowa. — Tel. 10-26. — Przyjm. 3—6. 7198

PO POWROCIE z Paryża najnowsze modele gorsetów, pasów i staniczków. Pasy lecznicze i podtrzymacze najlepszych systemów. Ceny zniżone „Rozalia", Sosnowiec, Dęblińska 11 7193

MASAŻE i wszelkie zabiegi kosmetyczne. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, udoskonalonemi mieszkodliwemi środkami. — Masaże lecznicze ciała przy odpowiednich chorobach. — Gimnastyka lecznicza. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska, Sosnowiec, Staszica 17 obok przystanku autobusowego. 7215

TEMPERÓWKI DO OŁÓWKÓW Z ŻYLETKĄ w niedziami oprawie, najnowszego typu wysyła także na prowincje pojedyńczo i zbiorowo, dla uczniów, uczenic, studentów i pracowników biurowych, firma „Papiero - Farb", Sosnowiec, ul. Targowa 15 a za nadesłaniem znaczka pocztowego na 75 groszy. Uwaga: Sprzedaż reklamowa odbywa się tylko 10 dni. 7214

MASAŻYSTA egzaminowany Bugajski z praktyką w zdrojowiskach, wykonuje wszelkiego rodzaju masaże. Łaskawe zgłoszenia do sklepu WP. Kucharskiego.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

WYRÓB trumien Dąbrowa, Kościuszki 38 (dom własny). Poleca trumny pierwszorzędnej jakości. Wieńce, karawan oszklony żałobny, dekoracje. Ceny najniższe A. Stanek.

ZAMIENIĘ na dom folwarczek 40 morgowy, inwentarz żywy i martwy, zabudowania murowane, ogród owocowy. Blisko stacji. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7043

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7. 7118

KILIMY KOSOWSKIE tylko kilka dni, na raty 14 mies. Hotel Centralny, Sosnowiec, 3-go Maja 11, pokój 2 7140

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Mołickiego, Sosnowiec wprost dworca. 7216

EGZAMINA KIEROWCÓW W najbliższych dniach odbędą się egzamina przed komisją wojewódzką na Kursach Kierowców St. Konopki w Sosnowcu. Słuchaczy i zainteresowanych prosimy zgłaszać się do kancelarji celem uzupełnienia podań. 7207

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

OGŁOSZENIA:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr. za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od nagłówka. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.